

*Robert Kwapis*

**DYSKUSJA  
NAD KSZTAŁTEM STOSUNKÓW CZESKO-SŁOWACKICH  
W DOBIE PRASKIEJ WIOSNY. CZĘŚĆ I**

Kwestia narodowa zawsze stanowiła w Czechosłowacji jeden z poważniejszych problemów społecznych i politycznych. Pojawiwszy się jeszcze przed narodzinami państwa czechosłowackiego w 1918 r., towarzyszyła mu aż do końca jego istnienia w roku 1992. Przyjęcie ustawy federacyjnej w toku burzliwych wydarzeń Praskiej Wiosny dla współczesnych wcale nie było aż tak oczywiste, jakby się to mogło wydawać z dzisiejszej perspektywy. Konieczne stało się zerwanie z wieloma dotychczasowymi tematami „tabu”, przewartościowanie potocznych wyobrażeń, zburzenie zakorzenionych stereotypów. Toczyły się wówczas zażarte spory na temat konkretnego kształtu ustrojowego przyszłej federacji, zakresu decentralizacji, kompetencji organów republikańskich i związkowych... Owe dysputy i formułowane na ich podstawie projekty konkretnych rozwiązań i zapisów ustawowych odzwierciedlały istniejące sprzeczności interesów i wyobrażeń na temat pożądanego modelu stosunków między obydwoma narodami. Obfitowały one w szereg emocjonalnych aspektów, z których jedynie część przedostała się na łamy prasy i innych środków masowego przekazu, ujawniając wzajemne, zadawnione żale i pretensje. Wydaje się zatem uzasadnione, choćby skrótowe, przyjrzenie się historii owych czesko-słowackich relacji, aby na ich tle lepiej zrozumieć emocjonalne uwarunkowania dyskusji roku 1968.

W społeczeństwie polskim budzi z reguły spore zdziwienie fakt, iż Czesi i Słowacy, tak bliscy sobie etnicznie, geograficznie i językowo, do 1918 r. nigdy (w zasadzie) nie żyli w tym samym państwie. Do czasu utraty niepodległości po klęsce pod Białą Górą w 1620 r. Czesi mogli pochwalić się wspaniałymi tradycjami własnej państwowości, gdy tymczasem Słowacy nigdy swojego państwa nie posiadali. Już w początkach wieku X Słowacja została wchłonięta przez Królestwo Węgier i pozostawała w jego granicach

aż do końca I wojny światowej. Podczas gdy Czechy stanowiły najbardziej gospodarczo rozwinięty, bogaty i politycznie aktywny region Cesarstwa Austro-Węgierskiego, „Górne Węgry” – jak nazywano Słowację – były zaniedbaną, pozbawioną autonomii, przemysłu i rodzimej inteligencji prowincją państwa węgierskiego. Przypomnieć wypada ponadto, iż słowacki język literacki stworzony został dopiero w połowie wieku XIX na podstawie dialektu środkowosłowackiego. W tym też dopiero czasie, dzięki nielicznej grupie inteligencji, kształtować się zaczęła słowacka świadomość narodowa. Napotykała jednak na ostrą politykę madziaryzacyjną władz węgierskich. Jej kulminacją przypadła na początek XX w. W owym czasie szkocki historyk Robert Seton-Watson szacował liczbę uświadomionych narodowo inteligentów na Słowacji na ok. tysiąc osób, podczas gdy oficjalny węgierski spis ludności precyzował te dane mówiąc o zaledwie 513 osobach<sup>1</sup>. Jedną z metod walki z groźbą wynarodowienia stało się zacieśnienie współpracy z Czechami. Nawiązane wówczas współdziałanie elit intelektualnych obydwu narodów było pierwszym praktycznym wyrazem idei czechosłowackiej jedności, którą sformułował w połowie XIX w. wybitny czeski polityk i historyk František Palacký.

Szansę urzeczywistnienia idei czesko-słowackiej wspólnoty stworzyła dopiero I wojna światowa. Wielką akcją propagandową na rzecz niepodległego państwa rozpoczęli wówczas czołowi politycy emigracyjni – Czesi Tomáš G. Masaryk, Eduard Beneš oraz Słowak, Milan Rastislav Štefánik. Efektem ich wysiłków była podpisana 3 V 1918 r. tzw. deklaracja pittsburska. Zapowiadała ona połączenie obu narodów w jednej, niepodległej i demokratycznej republice. Gwarantowała Słowakom, że w nowo powstałym państwie uzyskają autonomię, własny Sejm i administrację, a język słowacki będzie miał rangę jednego z dwóch języków urzędowych<sup>2</sup>. Jednakże porozumienie to nie odegrało najmniejszej roli w chwili, gdy doszło do rzeczywistego kształtowania ustroju państwa. Przeciwnie, przyjęta 29 II 1920 r. Konstytucja republiki czechosłowackiej nie zawierała nawet wzmianki o istnieniu narodu słowackiego, wprowadzając za to fikcyjny termin: „naród czechosłowacki”<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> M. John, *Čechoslovakismus a ČSR 1914–1938*, Baroko-Fox 1994, s. 77; P. Pithart, *Osmadesátý*, Praha 1990, s. 97.

<sup>2</sup> Pełny tekst deklaracji w: J. Měchýř, *Slovensko v Československu, slovensko-česke vzťahy 1918–1991, dokumenty, názory, komentáre*, Praha 1991, s. 6. Szerzej na temat jej znaczenia i dalszych losów w pracach: K. Niepokoyczycki, *Słowacy i Czesi, zarys stosunków*, Warszawa 1937, s. 35–45, oraz K. Kierski, *Kwestia słowacka w przededniu rozstrzygnięcia*, Poznań 1938, s. 26–35. (Ta ostatnia pozycja broni stanowiska zwolenników „czechosłowakizmu”); M. Gosiorovský, *Historické predpoklady česko-slovenskej federácie*, „Nové Slovo” 1968, č. 1.

<sup>3</sup> Gwoli sprawiedliwości przyznać należy, iż na gruncie „czechosłowakizmu” stała też tzw. Deklaracja Martińska przyjęta w chwili odzyskiwania niepodległości (30 X 1918 r.) przez przedstawicieli Słowackiej Rady Narodowej. Co więcej, cała słowacka reprezentacja w ówczesnym parlamencie głosowała za przyjęciem konstytucji republiki w powyższej formie. Zob. J. Měchýř,

Lansowana oficjalnie w epoce międzywojennej „teoria czechosłowakizmu” prowadziła w swej skrajnej wersji do zanegowania odrębności narodu słowackiego, zakładając jego szybką asymilację, *Słownik naukowy Masaryka* zaś, czeska prestiżowa encyklopedia, definiowała Czechów i Słowaków jako „dwa pnie jednego narodu”, język słowacki natomiast jako „zbitkę czeskich dialektów”<sup>4</sup>. Należy wszakże dla jasności rozróżnić dwojakie pojmowanie terminu „naród”. W kulturze zachodniej przyjęło się rozumieć naród w kategoriach politycznych, jako wspólnotę obywateli określonego państwa, niezależnie od ich przynależności etnicznej. Istnienie takich narodów (np. w Stanach Zjednoczonych, Australii, czy Szwajcarii) nie musi wykluczać równoległego rozwoju kultur każdej nacji. W Europie Środkowej – w opozycji do powyższych koncepcji – dość powszechnie przyjęło się natomiast postrzeganie narodu wyłącznie w znaczeniu etnicznym, co było konsekwencją odmiennego rozwoju tej części kontynentu. Niemniej jednak w intencjach „ojców założycieli” „naród czechosłowacki” traktowany był raczej w kategoriach politycznych. W dużym stopniu chodziło o zabieg taktyczny, zastosowany na użytek mocarstw zachodnich, a mający przekonać je do powstania nowego państwa na gruzach wielonarodowych Austro-Węgier<sup>5</sup>.

Wydaje się ponadto, iż pewien wpływ na niechęć Czechów do realizacji „ugody pittsburskiej” miał wzgląd na liczebność mniejszości narodowych. Według spisu z 1930 r. Czechosłowację zamieszkiwało ok. 7,4 mln Czechów (co stanowiło ok. 50% ogółu ludności), 3,2 mln Niemców (tj. ok. 23%) i zaledwie 2,2 mln Słowaków (ok. 15%). Odwołując się do idei czechosłowakizmu, politycy czescy „tworzyli” w ten sposób „na papierze” niemal 10-milionowy „państwowy naród”, który miał stawić czoło niemieckiemu i węgierskiemu rewizjonizmowi. Argumentowano, nie bez racji, iż przyznanie Słowacji szerszej autonomii pociągnęłoby za sobą natychmiast analogiczne żądania Niemców „sudeckich”, co zagroziłoby egzystencji republiki<sup>6</sup>. W świadomości kół kierowniczych przez cały okres międzywojenny żywa była bowiem obawa, aby ich państwo nie podzieliło losu Austro-Węgier (których było przecież „doskonalszą miniaturą”), które rozpadły się po „szwach

*Slovensko...*, s. 8, 25; J. Tomaszewski, *Czechosłowacja*, Warszawa 1997, s. 23; J. Chovanec, P. Mozolík, *Historické a štátoprávne korene samostatnosti Slovenskej Republiky*, Bratislava 1994, s. 25–26.

<sup>4</sup> Por. *Ottův Obchodní Slovník*, Praha 1921, s. 1917; szerzej na temat „czechosłowakizmu” w: M. John, *Čechoslovákismus...*; M. Vietor, *O niektorých právnohistorických a štátnoteoretických problémoch federácie*, „Právny Obzor” 1968, č. 8, s. 682.

<sup>5</sup> R. Marsina, V. Čičaj, D. Kováč, L. Lipták, *Slovenské dejiny*, Matice Slovenska 1991, s. 224–225 [dalej – *Slovenské dejiny*]; K. Kierski, *Kwestia...*, s. 40; J. Rychlík, *Česko-slovenske vzťahy a rozpad Československa*, „Slovenske Historické Studie” 1993, s. 74.

<sup>6</sup> R. Heck, M. Orzechowski, *Historia Czechosłowacji*, Wrocław 1969; P. Pithart, *Osmadesiaty...*, s. 100.

narodowych". W pierwszych latach niepodległości Słowacy, świadomi własnego zapóźnienia, nie domagali się zresztą tej autonomii zbyt natarczywie.

W tych warunkach stosunki między obydwojma narodami porównywalne były do relacji między starszym i młodszym bratem, a Słowaków traktować zaczęto jako rodzaj „zacofanych Czechów”. Na długie lata utrwaliły się stereotypy, w których czeskiej racjonalności i laicyzmowi przeciwstawiano słowacką emocjonalność i religijność, a rustykalny charakter społeczeństwa Słowacji konfrontowano z mieszczańskim (w sporym odsetku) społeczeństwem Czech<sup>7</sup>. Praktyka tak pojmowanego „czeskosłowakizmu” już wkrótce wywołała sprzeciw Słowaków i stała się przyczyną pierwszych konfliktów. Tym bardziej, iż proces zrastania się tych dwu tak różnych części kraju napotykał szereg trudności. Według przybliżonych obliczeń Słowacy byli opóźnieni w rozwoju gospodarczym w stosunku do Czechów o ok. 80 lat<sup>8</sup>, dlatego też sporym zagrożeniem dla „raczkującego” przemysłu słowackiego stała się czeska konkurencja. W rezultacie różnice gospodarcze między Czechami a Słowacją w okresie międzywojennym raczej się pogłębiały<sup>9</sup>. Zwłaszcza że w zasadzie aż do połowy lat trzydziestych Czechosłowacja rządzona była według klasycznych zasad liberalizmu gospodarczego, co dla Słowacji musiało mieć katastrofalne konsekwencje. Jej interesy nie były uwzględniane przy określaniu wysokości podatków, ceł, taryf przewozowych, umiejscawianiu państwowych inwestycji itp. Dodatkowo negatywną rolę odegrały ekonomiczne konsekwencje rozpadu Austro-Węgier i związane z tym zerwanie szeregu więzi gospodarczych z byłą „Zalitawią” oraz odpływ kapitału węgierskiego. Lata kryzysu ekonomicznego, na które przypadała niemal połowa z międzywojennego dwudziestolecia, jeszcze bardziej pogłębiły tę dramatyczną sytuację. W 1937 r. słowacki przemysł ledwie przekroczył poziom zatrudnienia z 1913 r., za to w przeciągu 20 lat emigrowało z kraju „za chlebem” ok. 204 tys. Słowaków (tj. ok. 9% populacji)<sup>10</sup>. Także w dziedzinie administracji, szkolnictwa i „infrastruktury technicznej” napływ czeskich fachowców – niezbędnych w pierwszych latach niepodległości, ze względu na brak miejscowych kadr – z czasem zaczął budzić coraz większe opory. Na Słowacji ponownie zaczęto obawiać się wynarodowienia, a obawy te były tym silniejsze, iż tym razem zagrożenie

<sup>7</sup> P. Prihoda, *Słowak – mniejszy Czech?*, „Gazeta Wyborcza” 1994, nr 287, s. 15.

<sup>8</sup> *Słowacja na przełomie*, przeł. P. Godlewski, Warszawa 1969, s. 21.

<sup>9</sup> Szerzej na ten temat: K. Niepokoyczycki, *Słowacy...*, s. 43–48; *Historia gospodarcza Czechosłowacji*, pod red. V. Průchy, Warszawa 1979, s. 293; L. Buczma, E. Gajda, *Droga do federacji*, „Sprawy Międzynarodowe” 1969, nr 1, s. 104; *Słowacja na przełomie...*, s. 22; Odmienne widzi ten problem K. Kierski, *Kwestia...*, s. 41–45.

<sup>10</sup> *Slovenské dejiny*, s. 230–231.

to pochodziło od „braci Czechów”, a więc ulec mu było znacznie łatwiej. Czeski „paternalizm” wobec Słowacji szybko utracił swój początkowy idealistyczny i altruistyczny charakter<sup>11</sup>.

W warunkach uzyskanej po raz pierwszy w historii pełnej swobody narodowej i wolności słowa nastąpiła prawdziwa eksplozja kulturalna, która przejawiała się w gwałtownym wzroście tytułów i nakładów wydawanych książek, czasopism, w prawdziwej erupcji słowackiej sztuki. Niemal od podstaw zorganizowano, przy wydatnej pomocy Czechów, szkolnictwo słowackie, doprowadzając do redukcji liczby analfabetów z 30–35% w 1910 r. do 10% w 1930 r.<sup>12</sup> Ponadto w 1919 r. utworzono w Bratysławie Uniwersytet im. J. A. Komenského. Karierę polityczną w Pradze zrobiło także kilku polityków słowackich, takich jak np. Vavro Šrobár, Milan Hodža (premier w latach 1935–1938) czy Ivan Déer<sup>13</sup>, którzy z przekonania byli wszakże czechosłowakistami, i dlatego przez ogół Słowaków nie byli postrzegani jako „swoi”. Swoboda polityczna, gwałtowny awans cywilizacyjny Słowaków przy równoczesnym pogorszeniu się ich sytuacji gospodarczej oraz trudnościach wiążących się ze „współzamieszkiwaniem” w jednym państwie dwu tak bliskich, a jednocześnie tak odmiennych, narodów rodziła frustrację, która mogła już tym razem znaleźć swe organizacyjne ramy. Coraz powszechniej obwiniano Czechów, że traktują Słowację jak zdobytą kolonię, a do Słowaków odnoszą się z wyższością i lekceważeniem. Na tym tyle dochodziło do niezliczonych tarć głęboko raniących narastającą dumę i świadomość narodową Słowaków, tak charakterystyczną dla „nowych” i „młodych narodów”.

W takich warunkach doszło do powstania i niebywałego rozwoju słowackiego ruchu autonomicznego. Jego motorem była powstała już pod koniec 1918 r. Słowacka Partia Ludowa (popularnie zwana ludacką) z jej charyzmatycznym przywódcą, ks. Andrejem Hlinką. Czesi konsekwentnie jednak odrzucali wszelkie żądania przyznania Słowacji autonomii i wywiązania się w ten sposób z „deklaracji pittsburskiej”. Wywoływało to rosnące rozgoryczenie Słowaków oraz radykalizowało ich żądania. Spory odsetek księży w kierownictwie wspomnianej partii spychał ją coraz bardziej na prawo sceny politycznej. Stawała się ugrupowaniem niezwykle konserwatywnym, antykomunistycznym i antyliberalnym. Utrudniało to dodatkowo porozumienie z liberalnymi agnostykami z Pragi. „Czechosłowakizm”, który dawniej stanowił oparcie dla słowackiej reprezentacji politycznej w walce z mądziaryzacją, teraz stał się obiektywnie hamulcem słowackiego rozwoju narodowego.

<sup>11</sup> K. Niepokoyczycki, *Słowacy...*, s. 42; J. Tomaszewski, *Czechosłowacja...*, s. 44.

<sup>12</sup> K. Kierski, *Kwestia...*, s. 39; *Slovenské dejiny*, s. 226; M. John, *Čechoslovakismus...*, s. 17.

<sup>13</sup> Zob. *Kto bol kto za I ČSR*, Bratislava 1993.

Wyrazem prób zmiany tego stanu rzeczy był cały szereg projektów aktów prawnych przewidujących szeroką autonomię. Najbardziej znany z nich – i zarazem najbardziej radykalny – był projekt autorstwa prof. Vojtěcha Tuki zakładający związek o charakterze, *de facto*, jedynie konfederacji<sup>14</sup>. Czesi tymczasem doskonale dyskutowali dla podważenia wiarygodności ludaków fakt, iż spory ich odsetek wywodził się z tzw. poprzewrotowych Słowaków, madziarofilów i madziaronów, którzy swoją „słowackość” odkryli dopiero po 1918 r. Ich niechęć wobec Czechów była w tym świetle co najmniej dwuznaczna. Dobitym potwierdzeniem tych zarzutów i silnym ciosem prestiżowym był proces wspomnianego już Vojtěcha Tuki, jednego z liderów partii, oskarżonego i skazanego w 1929 r. za szpiegostwo na rzecz Węgier. Mimo to z roku na rok coraz silniej przejawiał się u ludaków nurt irredentystyczny i separatystyczny, dążący do pełnej niezależności. Poszukując politycznych partnerów nawiązywano współpracę z ugrupowaniami skrajnej prawicy i niemieckimi faszystami<sup>15</sup>.

Rok 1938 i dramat, jaki dla Czechów stanowiła „zdrada monachijska”, Słowakom przyniósł wreszcie upragnioną autonomię, choć opłaconą utratą części terytoriów zamieszkałych przez większość węgierską (w sumie ok. 12 tys. km<sup>2</sup>). 6 października w Żylinie proklamowano autonomię Słowacji<sup>16</sup>, a następnego dnia powstał słowacki rząd autonomiczny, kierowany przez ks. Józefa Tisę. W niespełna pół roku później, 14 III 1939 r., w pełnej synchronizacji z podjętą przez Hitlera akcją zajęcia Czech, przywódcy słowaccy proklamowali „niepodległość”<sup>17</sup>. Republika Słowacka, określana złośliwie mianem „republiki proboszczów”, pozostająca w polityce zagranicznej „marionetkowym” sojusznikiem Niemiec, w sprawach wewnętrznych posiadała pewną samodzielność.

Pomimo ograniczeń narzuconych przez anachroniczny, klerykalno-nacjonalistyczny reżim partii ludackiej rozwinęła się wówczas słowacka kultura i oświata. Względnie polepszyła się także sytuacja materialna większości społeczeństwa, częściowo za sprawą „aryzacji” mienia słowackich Żydów, częściowo dzięki „wojennej koniunkturze”. Zarazem jednak narastał opór potęgowany przez klęski Niemiec na frontach. Doprowadziło to, w grudniu 1943 r., do zjednoczenia sił opozycyjnych: demokratów i komunistów,

<sup>14</sup> Pełny tekst projektu tzw. *Tukovej ustavy* w: J. Měchyř, *Slovensko...*, s. 8–10; szerzej na ten temat: J. Moravek, *Otazka ustavněpravního postavení Slovenska – několik pohledů zpět*, „Právník” 1968, s. 715–720; K. Kierski, *Kvestia...*, s. 56; *Slovenské dejiny*, s. 223.

<sup>15</sup> Zob. M. Gregorovič, *Kapitoly o českém fašismu*, Praha 1995, s. 36; *Kto bol...*, s. 97, 194; J. Tomaszewski, *Czechosłowacja...*, s. 37.

<sup>16</sup> Tekst ustawy konstytucyjnej z 22 XI 1938 r. o autonomii Słowacji – J. Měchyř, *Slovensko...*, s. 18–26; J. Rychlik, *Česko...*, s. 84.

<sup>17</sup> Szerzej w: *Słowacja na przełomie...*, s. 30; R. Heck, M. Orzechowski, *Historia...*, s. 370–374; Tekst *Konstytucji Republiki Słowacji* w: J. Měchyř, *Slovensko...*, s. 28–40; J. Rychlik, *Česko...*, s. 84–86.

a pod koniec sierpnia 1944 r. do wybuchu słowackiego powstania narodowego. Powstanie to, choć zakończone klęską, było wyraźną manifestacją dążenia do odbudowy wspólnego państwa Czechów i Słowaków. Dobitnie formułowała to deklaracja Słowackiej Rady Narodowej (SRN) z 1 IX 1944 r., mówiąca o „nowej Czechosłowacji”<sup>18</sup>. W czasie rozmów emigracyjnego rządu Eduarda Beneša z delegacją SRN, uznano *de facto* odrębność narodu słowackiego i władzę SRN, choć politycy czescy dalej obracali się w kręgu zmodernizowanego czechosłowakizmu<sup>19</sup>. Upadły jednak formułowane w otoczeniu Beneša pomysły o „surowym ukaraniu Słowaków” oraz o konieczności zaprowadzenia na Słowacji po wojnie stanu wyjątkowego<sup>20</sup>. Dzięki powstaniu Słowacja wkraczała do nowej Europy u boku zwycięzców.

Proklamacja utworzonego 4 IV 1945 r. w Koszycach nowego rządu czechosłowackiego, określana była przez wielu jako *Magna Charta* narodu słowackiego. Obok szeregu innych reform *Program Koszycki* (5 IV 1945) zapowiadał oparcie stosunków państwowych Czechów ze Słowakami na zasadzie „równy z równym”. Uznano w nim istniejące słowackie organy narodowe (SRN i jej egzekutywę – tzw. Kolegium Pełnomocników) oraz zobowiązano się do rozwiązywania wspólnych zadań państwowych na Słowacji w drodze współpracy z tymi organami. Jednocześnie zapewniano Słowakom odpowiednio liczną reprezentację w urzędach, instytucjach i organach gospodarczych o ogólnopaństwowym znaczeniu. Wyrazem równouprawnienia obydwu narodów miało być ponadto utworzenie w armii czechosłowackiej odrębnych, słowackich narodowych jednostek wojskowych<sup>21</sup>.

Powyższe deklaracje wielu słowackich działaczy łączyło z ideą państwa federacyjnego<sup>22</sup>. Jednakże już najbliższa przyszłość miała rozwiać te złudzenia. Liczni historycy uważają, że początkiem tzw. asymetrycznego modelu budowy organów władzy i administracji w Czechosłowacji był powrót – z Koszyc do Pragi – Rządu Frontu Narodowego Czechów i Słowaków oraz związana z tym likwidacja Czeskiej Rady Narodowej (jako czeskiego odpowiednika SRN)<sup>23</sup>. „Asymetria” polegała na tym, że utworzone na

<sup>18</sup> J. Chovanec, *Československa socialistická federacie*, Bratislava 1978, s. 32; R. Heck, M. Orzechowski, *Historia...*, s. 399; M. Gosiorovský, *Historické...*, „Nowé Slovo” 1968, č. 2; J. Chovanec, P. Mozolík, *Historické...*, s. 35.

<sup>19</sup> R. Heck, M. Orzechowski, *Historia...*, s. 400; J. Chovanec, *Československa...*, s. 34.

<sup>20</sup> *Slovenské dejiny*, s. 263; P. Pithart, *Osmadesiaty...*, s. 101.

<sup>21</sup> L. Buczma, E. Gajda, *Droga...*, s. 110; J. Chovanec, *Československa...*, s. 42; M. Günter, *Program koszycki rządu Czechosłowacji*, „Państwo i Prawo” 1946, nr 2, s. 49–51; J. Chovanec, P. Mozolík, *Historické...*, s. 36–37, 114–115.

<sup>22</sup> Szerzej J. Chovanec, *Československa...*, s. 33 i n.; *Slovenské dejiny*, s. 263.

<sup>23</sup> K. Skotnicki, *Działalność Słowackiej Rady Narodowej do momentu powstania asymetrycznego modelu budowy organów władzy i administracji w Czechosłowacji*, „Acta Universitatis Lodziensis” 1980, Folia Iuridica 1, s. 75; J. Ciągwa, *Prawna pozycja narodu słowackiego w ostatnim 50-leciu*, „Prace Prawnicze” 1969, nr 1, s. 75.

Słowacji organa władzy i administracji nie miały swoich odpowiedników w Czechach, gdzie funkcjonowały jedynie organy ogólnopaństwowe. Kompetencje słowackich organów narodowych precyzowały I i II umowa praska, zawarte między rządem republiki a Słowacką Radą Narodową w dniach 2 VI 1945 i 11 IV 1946 r. Potwierdzono w nich prawo SRN do wyłącznego reprezentowania samoistnego narodu słowackiego, uznając ją za jedyne przedstawiciela władzy państwowej na Słowacji. W myśl porozumień obowiązujących na Słowacji norm o charakterze ogólnopaństwowym zależne było od zgody Słowackiej Rady Narodowej, a normy prawne dotyczące jedynie Słowacji i Słowaków należały do jej wyłącznych kompetencji<sup>24</sup>.

Wyzyskując umiejętnie nastroje nieufności i urazy antyczeskie, a także błędy polityki czeskiej, w tym komunistów, ogromną popularność na Słowacji zdobyła wówczas drobnomieszczańsko-chłopska Słowacka Partia Demokratyczna (jednocząca zarówno katolików, jak i ewangelików). Jej przywódca, a zarazem przewodniczący SRN, Jozef Lettrich, był zwolennikiem – podobnie jak większość działaczy jego partii – daleko idącej samodzielności Słowacji w ramach wspólnego państwa, z odrębnymi Słowacką i Czeską Radą Narodową oraz ogólnopaństwowym parlamentem. Do kompetencji władz centralnych miały należeć sprawy polityki zagranicznej, finanse, obrona, transport i łączność<sup>25</sup>. W wyborach do parlamentu z maja 1946 r. potwierdzona została na Słowacji dominacja demokratów, którzy uzyskali tu ok. 62% głosów (przy 30,4% głosów oddanych na komunistów), gdy tymczasem w Czechach i w skali ogólnokrajowej triumfowała KPCz (odpowiednio 42 i 38% głosów)<sup>26</sup>, a jej przywódca Klement Gottwald stanął na czele nowego, koalicyjnego rządu.

Kierownictwo partii komunistycznej uznało, że Słowacja jest „słabym ogniwem ruchu rewolucyjnego”. Nakładały się na to obawy czeskich partii niekomunistycznych przed „recydywą ludactwa”. Ustępstwa poczynione na rzecz Słowaków w *Programie koszyckim* od początku traktowały one jedynie jako wymuszony manewr taktyczny. Teraz – w sojuszu z czeskimi i słowackimi komunistami – postanowiły wykorzystać nadarzającą się sposobność do przywrócenia „naturalnego porządku rzeczy”. W ten sposób słowaccy demokraci zostali zupełnie izolowani. Ta swoista „asymetria

<sup>24</sup> K. Skotnicki, *Działalność...*, s. 75–76; J. Měchyř, *Slovensko...*, s. 52–69; M. Gosińský, *Historické...*, „Nové Slovo” 1968; č. 3; M. Kruk, *Ustrój polityczny Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej*, Warszawa 1976, s. 22.

<sup>25</sup> R. Heck, M. Orzechowski, *Historia...*, s. 413; K. Kaplan, *Pravda o Československu 1945–1948*, Praha 1990, s. 184; A. Barnovský, *Koncepcie a varianty začlenenia a štátoprávneho postavenia Slovenska (1944–1948)*, [w:] *Slovenska otázka v dejinách Česko-Slovenska 1945–1992*, Bratislava 1994, s. 5–15.

<sup>26</sup> R. Heck, M. Orzechowski, *Historia...*; F. Fejtő, *Praski zamach stanu*, Warszawa 1990, s. 86.



geografii politycznej” sprzyjała praktycznemu ograniczaniu uprawnień organów słowackich, umacniając przekonanie, iż Słowacją łatwiej jednak można będzie rządzić „z Pragi”.

28 VI 1946 r., pod bezpośrednim wpływem wyniku wyborów, zawarto III porozumienie praskie. Na jego mocy SRN traciła prawo weta wobec ustaw parlamentu ogólnokrajowego, co więcej, jej własne akty prawne musiały być od tej pory zatwierdzane przez rząd centralny, Kolegium Pełnomocników zostało zaś bezpośrednio podporządkowane rządowi w Pradze. Dzięki temu na jego czele mógł stanąć Gustav Husák reprezentujący komunistyczną mniejszość w SRN. Dużą rolę odegrał tu wywodzący się z KPCz minister spraw wewnętrznych Václav Nosek, fingujący w 1947 r. proces byłych ludaków – w tym 2 posłów z ramienia Partii Demokratycznej – co doprowadziło do kolejnej niekorzystnej dla nich rekonstrukcji Kolegium Pełnomocników<sup>27</sup>.

Po przejęciu przez KPCz pełni władzy, w lutym 1948 r., polityka wobec Słowacji nie uległa zmianie na lepsze. Ważne znaczenie miał tutaj aplikowany właśnie wówczas z ZSRR skrajny centralizm, w którym nie było miejsca dla dwóch równorzędnych ośrodków władzy. Nakładało się na to przeświadczenie, iż w państwie „budującym socjalizm” problemy narodowościowe schodzić będą na plan dalszy, a narody coraz bardziej zbliżać do siebie i integrować<sup>28</sup>. Była to zatem jedynie dostosowana do nowych warunków mutacja teorii „czesosłowakizmu”<sup>29</sup>. „Asymetryczny” model budowy organów władzy i administracji został utrwalony w Konstytucji Republiki Czechosłowackiej z 9 V 1948 r.<sup>30</sup>

Mimo usiłowań ze strony części słowackich komunistów (V. Clementis, L. Holdoš, L. Novomeský, G. Husák) rozszerzenia uprawnień słowackich organów narodowych, ich postulaty zostały zdecydowanie odrzucone nie tylko przez Czechów, lecz i słowackich centralistów. W kilka lat później działacze ci padli ofiarą oskarżeń o „burżuazyjny nacjonalizm słowacki”, a następnie usunięci z partii i na długie lata pozbawieni wolności. Wylansowano wówczas obowiązującą przez wiele lat absurdalną teorią o „kontrrewolucyjnej i antyludowej koncepcji narodowego powstania słowackiego”, za które winą obciążono dotychczasowe kierownictwo słowackich komunistów<sup>31</sup>. Dużo dotkliwsze dla religijnych Słowaków niż dla indyferentnych wyznaniowo Czechów były też prześladowania, jakim podlegał wówczas

<sup>27</sup> Zob. *Slovenské dejiny*, s. 266–267; R. Heck, M. Orzechowski, *Historia...*, s. 415; F. Fejtó, *Praski...*, s. 87; K. Kaplan, *Pravda...*, s. 184; P. Pithart, *Osmašedesaty...*, s. 105.

<sup>28</sup> M. Kruk, *Ustrój...*, s. 22.

<sup>29</sup> Por. wypowiedź prof. V. Hatali w rozmowie z dziennikarzem czasopisma „Predvoj” 8 III 1968 r. – *Federacia ČSSR. Vyběr z článkov, projavov a stati*, Bratislava 1969, s. 17.

<sup>30</sup> Pełny tekst w: J. Měchyř, *Slovensko...*, s. 70–76; K. Kaplan, *Pravda...*, s. 190–192.

<sup>31</sup> J. Měchyř, *Slovensko...*, s. 79; L. Buczma, E. Gajda, *Droga...*, s. 111; *Slovenské dejiny*, s. 269–271.

Kościół katolicki. Obok poważnego ograniczenia swobody kultu, licznych aresztowań wśród księży, likwidacji zakonów, najbardziej spektakularnym ich przejawem był wielki pokazowy proces biskupów: J. Vojtassaka, M. Buzalka, P. Gojdica<sup>32</sup>. Jakby i tego było mało, sformułowano tezę o „kierowniczym narodzie w państwie wielonarodowościowym”, stawiającą Słowaków na najnowszej pozycji. Panujące zaś opinie o Słowacji, jako o „słabym ogniwie” republiki, sprowadzały problem słowacki w zasadzie do kwestii dźwignięcia poziomu ekonomicznego. Konstytucja z maja 1948 r. petryfikowała poprzedni stan przejściowy, czyniąc go praktycznie na dalszych 20 lat trwałym elementem ustroju polityczno-państwowego.

Niewiele zmieniła pod tym względem ustawa konstytucyjna z 31 VII 1956 r. Choć teoretycznie rozszerzała ona w pewnym stopniu zakres uprawnień i samodzielności słowackich organów narodowych, to w warunkach skrajnej centralizacji władzy państwowej miało to niewielkie znaczenie<sup>33</sup>. Konstytucja ČSRS z 11 VII 1960 r. stanowiła jednak jeszcze krok do tyłu, odbierając resztki i tak już iluzorycznych uprawnień. Funkcje organów słowackich sprowadzono do spraw ściśle narodowych i regionalnych, ograniczając rolę tych organów w kierowaniu sprawami ogólnopaństwowymi na terenie Słowacji. Łączyła się z tym likwidacja Kolegium Pełnomocników jako samoistnego organu rządowego na Słowacji, przekazanie jego uprawnień częściowo Prezydium i komisjom SRN, częściowo zaś rządowi centralnemu i podporządkowanym mu już teraz bezpośrednio terenowym komitetom narodowym (odpowiednikom polskich rad narodowych). Słowacka Rada Narodowa nie dysponowała odtąd żadnymi środkami finansowymi, za pomocą których mogłaby rozwiązywać istotne problemy Słowacji, zostając w ten sposób sprowadzona w gruncie rzeczy do roli organu reprezentacyjnego<sup>34</sup>. Nie były w stanie zmienić tej sytuacji połowiczne decyzje polityczne z lat 1962–1964. Chociaż przyczyniły się one w pewnym stopniu do podniesienia aktywności SRN, to nadal obracano się w „błędym kole autonomii regionalnej”, nie zapewniającej ani konsekwentnej jednolitości państwa, ani realizacji interesów i aspiracji narodowych Słowaków<sup>35</sup>.

<sup>32</sup> *Slovenské dejiny*, s. 270–271.

<sup>33</sup> J. Měchyř, *Slovensko...*, s. 83; T. Szymczak, *Państwowo-prawne przesłanki kształtowania federacji czechosłowackiej*, „*Studia Prawno-Ekonomiczne*” 1971, t. 7, s. 120; M. Gašpár, *Prispevek k federativnemu modelu sústavy štátnej správy*, „*Právny Obzor*” 1968, č. 5, s. 432; J. Rychlík, *Česko...*, s. 93; J. Chovanec, P. Mozolík, *Historické...*, s. 46, 136–143; S. Sikora, *Slovenské národné orgány od ustavy k ustave*, [w:] *Slovenska otázka...*, s. 37.

<sup>34</sup> *Konstytucja Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej*, wstęp M. Kruk, W. Sokolewicz, Wrocław 1973, s. 26; L. Buczma, E. Gajda, *Droga...*, s. 112; szerzej J. Grospič, Z. Jičinský, *Problemy statopravního uspořádání česko-slovenských vztahů*, „*Právník*” 1968, s. 481, 492; J. Chovanec, P. Mozolík, *Historické...*, s. 48–50, 143–150.

<sup>35</sup> M. Kruk, *Nowy ustrój państwowy CSRS*, „*Sprawy Międzynarodowe*” 1969, nr 1, s. 80.

Tymczasem jednak – wbrew przewidywaniom – problem słowacki, miast stopniowo zanikać narastał i przejawiało się to praktycznie we wszystkich sferach życia ówczesnej Czechosłowacji. W drugiej połowie lat sześćdziesiątych na Słowacji żyło ok. 31,1% ogółu ludności ČSRS, lecz jej udział w produkcji zarówno przemysłowej, jak i rolniczej oraz w podziale dochodu narodowego całej republiki był niższy od tego wskaźnika i wynosił zaledwie 24%. Jak wynikało z danych przedstawionych na XIII Zjeździe KPCz w czerwcu 1966 r. produkcja przemysłowa całej Czechosłowacji wzrosła w porównaniu z rokiem 1937 pięciokrotnie, natomiast w samej Słowacji aż piętnastokrotnie, a globalny rozmiar tej produkcji w przypadku Słowacji osiągnął wskaźnik całej Czechosłowacji z roku 1948. Uruchomiono w tym czasie na Słowacji ok. 300 nowych zakładów przemysłowych. Słowacja „stała się rolniczą częścią republiki o rozwiniętym przemyśle”. Liczba zatrudnionych w przemyśle między 1948 a 1965 r. wzrosła z 216 do 504 tys. (tj. ponad 230%).

W ślad za tym postępowała szybka urbanizacja, upowszechniały się znane od dawna w Czechach takie standardy cywilizacyjne, jak elektryczność, wodociągi, kanalizacja itp. Dziesiątki tysięcy Słowaków przeżywało gwałtowny socjalny i cywilizacyjny awans. Powstały nowe wyższe szkoły w Trnawie, Bańskiej Bystrzycy, Żylinie, Martinie, Preszowie, Koszycach, Nitrze, a w 1950 r. powołano do życia Słowacką Akademię Nauk. Wielokrotnie, dzięki państwowym dotacjom, rozrosła się sieć instytucji kulturalnych (teatrów, muzeów, galerii, bibliotek, kin itd.)<sup>36</sup>. Jednakże mimo tych wyraźnych sukcesów, nadal występowały poważne problemy. Nawet jeśli udział Słowacji w tworzeniu dochodu narodowego wzrósł z 19,2% w 1948 r. do 24,4% w roku 1965, nie odpowiadało to możliwościom jakimi dysponowała ta część republiki. Ponadto zmniejszały się jedynie – wyrażone w procentach – dysproporcje względne między obu częściami republiki, podczas gdy różnice absolutne rosły nieustannie i w 1968 były większe niż w roku 1948. Poziom dochodu narodowego, przypadającego na 1 osobę, osiągnął w Słowacji 71% poziomu ziem czeskich. Na podobnym pułapie kształtowało się także wiele innych wskaźników<sup>37</sup>. Wyrażano również niezadowolenie z faktu lokalizowania na Słowacji zakładów wymagających pracy o niższych kwalifikacjach zawodowych, a tym samym zapewniających niższą płacę, co

<sup>36</sup> *Slovenské dejiny*, s. 273; P. Turčan, *Ekonomický vývin Slovenska v posledných päťdesiatich rokoch*, [w:] *Polstoročie republiky*, Bratislava 1968, s. 77–103; M. Štefanský, *Niektore aspekty ekonomicko-sociálneho vývoja na Slovensku*, [w:] *Slovenská spoločnosť v Krizových rokoch 1967–1970, Zborník štúdií I*, Bratislava 1992, s. 95–123.

<sup>37</sup> Por. *Akční Program UV KSS*, „Pravda” z 29 V 1968 r.; L. Buczma, E. Gajda, *Droga...*, s. 113; V. Bilak, *Paměti Vasila Bilaka*, Praha 1991, s. 70; A. Hruška, *Obecne położenie Słowacji w CSRS*, „Biuletyn Informacyjny Czechosłowacja 1968”, [Warszawa] 1968, s. 6–9; J. Potfaj, *Postęp techniczny w Słowacji*, tamże, s. 30; J. Kovačik, *Słowackie Kontrasty*, „Biuletyn Informacyjny Czechosłowacja 1967” [Warszawa] 1967, s. 21–22; *Slovensko a naše ekonomika*, „Rudé Právo”, 29 III 1968.

pogłębiało dysproporcje we wzroście stopy życiowej. Dochodziło do tego nienadążanie tempa industrializacji, choć wyższego niż w Czechach, za wzrostem rezerw siły roboczej oraz za stopą przyrostu naturalnego, co powodowało, że znaczna część Słowaków musiała szukać pracy w Czechach<sup>38</sup>.

Na przeszkodzie dalszego wzrostu stała narastająca z każdym rokiem niewydolność centralnie sterowanej gospodarki czechosłowackiej, która w 1962 r. doprowadziła do szokującego i nie notowanego dotychczas w krajach „demokracji ludowej” spadku dochodu narodowego. „Krokiem we właściwym kierunku” była natomiast z pewnością likwidacja najbardziej rażących następstw „kultu jednostki” przeprowadzona w Czechosłowacji ok. 1962 r., w atmosferze tzw. drugiej fali destalinizacji, po XXII Zjeździe KPZR. Nieco wcześniej amnestionowano także działaczy komunistycznych, oskarżonych o „słowacki burżuazyjny nacjonalizm” (m. in. więzienie opuścił wówczas Gustav Husák), teraz dokonano częściowej rehabilitacji słowackiego powstania narodowego<sup>39</sup>. Na dłuższą metę jednak gesty takie nie mogły przysłonić narastających sprzeczności. Istniejący biurokratyczno-centralistyczny system i sposób funkcjonowania władzy państwowej i politycznej nie był w stanie zlikwidować istniejących napięć w stosunkach między Czechami i Słowakami. Przeciwnie, częstokroć przyczyniał się do ich nasilania swym pogardliwym ignorowaniem wielu słowackich postulatów. Uwidaczniało się to także w postępowaniu ówczesnego I Sekretarza KPCz i prezydenta ČSRS – Antonina Novotnego. Miary dopełniło jego aroganckie zachowanie we wrześniu 1967 r., podczas uroczystości 100-lecia słowackiego liceum w Turczańskim Martinie<sup>40</sup>, czym do głębi uraził słowackich gospodarzy.

Doprowadziło to w rezultacie do połączenia głównych nurtów opozycyjnych w partii: czeskich reformatorów (twórców kultury i ekonomistów żądających demokratyzacji, wolności słowa i „socjalistycznej gospodarki rynkowej”) ze słowackimi komunistami domagającymi się większej autonomii. Efektem tego była zmiana na stanowisku I Sekretarza KC KPCz na styczniowym plenum tej partii w 1968 r.<sup>41</sup> Dość nieoczekiwany wybór na tę najważniejszą *de facto* funkcję nie tylko w partii, lecz i w państwie,

<sup>38</sup> Por. M. Kusy, *Československa politické krize*, „Nová Mysl” 1968, č. 11; A. Dubček, *Nadzieja umrze ostatnia*, Warszawa 1995, s. 139–140; M. Huršovský, J. Marček, *Štatistika ktora oči klala*, „Nové Slovo” 1968, č. 3; J. Kučerák, K. Pekník, *Trnista je cesta za pravdou...*, „Nové Slovo” 1968, č. 5.

<sup>39</sup> A. Dubček, *Nadzieja...*, s. 114–128; L. Buczma, E. Gajda, *Droga...*, s. 112; L. Hubenák, *Slovenské narodné povstanie a vzťahy Čechov a Slovakov*, „Právny Obzor” 1969, č. 8, s. 682–695.

<sup>40</sup> A. Dubček, *Nadzieja...*, s. 151–152; B. Bilak, *Paměti...*, s. 78–86.

<sup>41</sup> *Osm měsíců pražského jara*, Praha 1990, s. 24–26; Z. Jičínský, *Vznik České Národní Rady v době Pražského jara 1968, a její působení do podzimu 1969*, Praha 1990, s. 11–12; Z. Hejzlár, *Praha ve stínu Stalina a Brežněva*, Praha 1991, s. 72.

Słowaka Aleksandra Dubčeka (dotąd I Sekretarza KC Komunistycznej Partii Słowacji), w połączeniu ze sprawowaniem przez jego rodaka – Jozefa Lenarta – funkcji premiera (do kwietnia 1968 r.) przyczyniło się do rozbudzenia nadziei Słowaków na zmianę ich położenia w państwie. Charakterystyczne jest jednak, iż nawet wówczas – w styczniu roku 1968 – nikt z członków delegacji KPS nie podnosił na plenum problemu federalizacji ustroju państwa. Przeciwnie, wielu uważało za niezbędne uspokojenie KC KPCz, że chodzi jedynie o usunięcie istniejących niedostatków i deformacji, w żadnym zaś razie o jakieś poważniejsze zmiany strukturalne. Tłumaczył to można przemożnym naciskiem dominującej do niedawna ideologii czesko-słowakizmu, co powodowało, iż sama idea federacji była w CSRS *a priori* odrzucana i stała się jednym z wielu ideologicznych tematów „tabu”<sup>42</sup>. Wydaje się nawet, że ulegali jej często sami Słowacy, do chwili jednak, kiedy nie puścili wszelkie ideowe zakazy i oficjalne bariery. Komunikat z Plenum KC KPCz przekazany przez agencję CzTK zawierał jedynie lakoniczną wzmiankę na temat ewentualnych zmian. Jego odnośny fragment informował, że:

Komitet Centralny przyjął do wiadomości zapowiedź, iż rząd i Prezydium Słowackiej Rady Narodowej przedstawią Komitetowi Centralnemu partii, na podstawie głębokiej analizy, konkretne projekty zmierzające do usprawnienia ich działalności, biorące za punkt wyjścia przede wszystkim nowy system zarządzania. Projekty te zostaną przygotowane na podstawie dyskusji i wniosków zgłoszonych na poprzednich plenarnych posiedzeniach KC KPCz w grudniu i styczniu<sup>43</sup>.

Styczniowe plenum KC KPCz otworzyło drogę szybkiej demokratyzacji w KPCz i całym społeczeństwie. Sprzyjało to uaktywnieniu się oddolnych sił na Słowacji, które parły ku nowej regulacji stosunków czesko-słowackich, wywierając skutecznie coraz większy nacisk na „czynniki oficjalne”. Obszerny fragment okolicznościowego wystąpienia z okazji XX-lecia „zwycięstwa lutowego” poświęcił sprawom słowackim nowy I Sekretarz KC KPCz A. Dubček. Mówił:

W stosunku do słowackich organów narodowych musimy to, co po roku 1960 zostało wypaczone, naprawić i ustalić tak, by rzeczywistość odpowiadała to dzisiejszemu rozwojowi całego państwa i obydwu narodów. Byłoby to jednak zbyt mało, gdybyśmy za cel naszej polityki narodowościowej stawiali sobie tylko przewyciężenie starych przeżytków i uprzedzeń [...] Również w tej dziedzinie potrzebujemy programu naprawę pozytywnego [...] Nie ulega

<sup>42</sup> Z. Jičínský, *Vznik...*, s. 11.

<sup>43</sup> Komunikat agencji ČTK z Plenum KC KPCz za: „Zagadnienia Międzynarodowego Ruchu Robotniczego” 1968, z. 23/24 *Czechosłowacja styczeń-lipiec 1968*, z. 1, *Materiały KP Czechosłowacji*, s. 1.

wątpliwości, że dalszy rozwój naszej państwowości odbywać się będzie w kierunku podkreślania równości naszych narodów oraz rozwoju i umacniania państwa czechosłowackiego<sup>44</sup>.

Chociaż więc nowy I Sekretarz sugerował konieczność zmian o charakterze „jakościowym”, nadal jednak poprzestawał na ogólnikach. Z ust jego nie padło owo magiczne słowo: „federacja”.

Tymczasem, zgodnie z uchwałą styczniowego plenum KC, powołano komisję, mającą za zadanie wypracowanie podstaw *Programu działania* partii jako oficjalnego dokumentu programowego KPCz, zawierającego zapowiedź szerokiego pakietu reform ekonomicznych, politycznych, prawnych, w tym także nowe podejście do kwestii słowackiej. W pierwszej fazie tych przygotowań nie formułowano wniosku dotyczącego federalizacji, właśnie ze względu na to, iż postulaty takie nie pojawiły się na plenum. Otwarte poruszenie tej kwestii opóźniało dodatkowo sztywne stanowisko nowego I Sekretarza KC Komunistycznej Partii Słowacji – Vasil Bilaka, który sam będąc z pochodzenia Ukraińcem, przez długi czas nie dostrzegał potrzeby tak „radikalnej” instytucjonalnej regulacji problemu słowackiego (późniejsza „wolta” tego polityka stała się przedmiotem kpin radykalnej prasy czeskiej przytaczającej jego wcześniejsze o kilka miesięcy oświadczenia)<sup>45</sup>.

Jednakże już w końcu lutego poszczególni przedstawiciele strony słowackiej zaczęli żądać znacznie głębszych zmian. Stąd też w tezach do *Programu działania* KPCz z 26 lutego proponowano – na razie jeszcze w trybie warunkowym – dwa etapy reformy państwowo-prawnej regulacji stosunków czesko-słowackich. W drugim etapie – pisano – „w związku z przygotowawanymi zmianami w konstytucji, należy wziąć pod uwagę możliwość przebudowy państwa w kierunku socjalistycznej federacji”. Z kolei w dniach 6–8 marca odbywała się w Smolenicach na Słowacji międzydyscyplinarna konferencja naukowo-badawcza na temat: *Rozwój systemu politycznego w społeczeństwie socjalistycznym*. Kierowana była przez Zdeňka Mlynařa, a w jej programie znalazła się również problematyka stosunków czesko-słowackich. Podstawą dyskusji były: referat Hvezdonia Kočúcha *Ekonomiczne aspekty regulacji stosunków czesko-słowackich* oraz materiały Jiřieho Grospiča i Zdeňka Jiřinského – *Problemy politycznej i państwowo-prawnej regulacji stosunków między narodami czeskim i słowackim*.

Materiał Grospiča i Jiřinského po szczegółowej analizie dotychczasowego rozwoju prawnych stosunków czesko-słowackich, konstatował iż „nie podlega dyskusji, że formą, która byłaby teoretycznie najbardziej odpowiednią dla równouprawnienia obu narodów w jednym państwie byłaby federacja”. Uznano równocześnie za celowe opracowanie kilku wariantów rozwiązań,

<sup>44</sup> Przemówienie I sekretarza KC A. Dubczeka – tamże, s. 162–163.

<sup>45</sup> Zob. np.: *Z myšlenek bojovníka*, „Literární Listy” 1968, č. 29.

tak aby można spośród nich wybrać najlepszy. Naukowa konferencja w Smolenicach przekroczyła tym samym ramy nakreślone przedłożonymi jej wcześniej dokumentami i materiałami, w tym uchwałami styczniowego plenum KC. Na odnotowanie zasługuje skład uczestników tej konferencji. Ze strony słowackiej byli to m. in. Samo Faltan, Gustav Husák, Lajos Košta, Hvezdoň Kočtúch, Eugen Löbl i Ladislav Novomeský, ze strony czeskiej zaś: Milan Hübl, Jiří Grospič, Karel Kaplan, Zdeňek Mlynař, Jan Tesař i inni<sup>46</sup>.

Postulat federalizacji, zgłoszony i zaakceptowany na owej konferencji został upowszechniony dzięki wywiadam, jakich jej uczestnicy udzielali radiu i telewizji. Zaznaczyć należy, że istniały zasadnicze różnice w podejściu do problemu równouprawnienia obu narodów w słowackiej i czeskiej części republiki. Czechom problemy te wydawały się drugorzędne, uważano że można je będzie stopniowo rozwiązać. „Obowiązywała” sformułowana później zasada: „Najpierw demokratyzacja, potem federacja”<sup>47</sup>. Wielu przedstawicieli czeskiego życia politycznego i społecznego, którzy byli zwolennikami polityki „postyczniowej”, opowiadało się za politycznym równouprawnieniem narodu słowackiego, a zatem i za federalizacją. Nie mieli jednak z reguły jasnego i do końca przemyślanego stanowiska, jaką konkretną postać ma mieć ta nowa regulacja. Tymczasem dla Słowaków problem ich statusu we wspólnym państwie stanowił kwestię kluczową<sup>48</sup>. Bez uświadomienia sobie tych elementarnych różnic nie sposób zrozumieć swoistej „asymetrii” także w rozwoju sytuacji politycznej na ziemiach czeskich i na Słowacji w latach 1968–1969.

Wkrótce na Słowacji powołana została robocza grupa naukowców, w skład której weszli pracownicy Wydziału Prawa bratysławskiego uniwersytetu im. J. A. Komenského oraz uczeni z Instytutu Państwa i Prawa Słowackiej Akademii Nauk. Przewodniczącym komisji został prof. dr Karol Laco, a w jej skład wchodził m. in. prof. dr Karol Rebro i dr Rudolf Trela. Również w Czechach, opierając się na uchwale kolegium naukowego Czechosłowackiej Akademii Nauk ds. nauki o państwie i prawie, powołano podobne gremium. Osiągnięto porozumienie dotyczące współdziałania między komisją a Zgromadzeniem Narodowym, przy zastrzeżeniu, iż komisja będzie wypracowywać swe stanowisko niezależnie od opinii organów politycznych. Z góry też założono, że jej członkowie nie będą dążyć do opracowania

<sup>46</sup> Z. Jičinský, *Vznik...*, s. 13; *Pracovné zasadnutie medziodbo rového výskumného teamu, Rozvíj politického systému v socialistickej spoločnosti*, „Právny Obzor” 1968, č. 6, s. 552–553; M. Hübl, *Cesty k moci*, Praha 1990, s. 42.

<sup>47</sup> Z. Jičinský, *Vznik...*, s. 13; J. Měchyř, *Slovensko...*, s. 87.

<sup>48</sup> K. Kosík, *Naše nynější krize*, „Literární Listy” 1968, č. 10; cyt. za: *Federacia ČSSR...*, s. 20–21. Zob. także wystąpienie G. Husaka na powiatowej konferencji KPS w Bańskiej Bystrzycy 15 VII 1968 r. Tamże, s. 35.

jednolitego projektu rozwiązania, a zatem rezultatem prac zespołu mogą być także projekty alternatywne, zawierające warianty, stanowiska mniejszości itp. Kolegium Akademii Nauk wyszło bowiem z założenia, iż wyłączną odpowiedzialność za wybór określonej koncepcji ponosić będą organy polityczne. Innymi słowy rolą zespołu miało być wypracowanie stanowiska teoretyków państwa i prawa w sprawie federalizacji, niezależnie od tego, na ile z tych wniosków skorzystają politycy.

Przewodniczącym komisji został doc. dr Pavel Peška, a w jej skład wchodził ponadto doc. dr Jiří Boguszak, dr Jiří Grospič, doc. dr Zdeňek Jičínský, doc. dr Zdeňek Mlynař, doc. dr Oldřich Průša i wielu innych<sup>49</sup>. Najważniejszym forum publicznej dyskusji o sprawach federacji stał się w roku 1968 czeski miesięcznik „Právník”, regularnie zamieszczający w każdym ze swych zeszytów liczne publikacje na powyższy temat, w tym obszernie materiały z prac komisji państwowo-prawnej Czechosłowackiej Akademii Nauk. W mniejszym stopniu dotyczyło to pozostałych prawniczych periodyków, jak np. słowackiego kwartalnika „Právnické Studie”, co musi wywoływać zdziwienie, czy też „Právniho Obzoru”. Otwarte były za to szeroko dla tej tematyki łamy prasy codziennej, zwłaszcza partyjnego „Rudého Pravá” i bratysławskiej „Pravdy” oraz tygodników społeczno-politycznych, na czele ze słowackimi: „Novým Slovem” i „Kulturným Životem”, gdzie publikowano cały szereg polemicznych wystąpień i stanowisk.

Taka publiczna, nieskrępowana dyskusja, po raz pierwszy od wielu lat ujawniająca rozbieżności i różnice interesów dotychczas „jednorodnego politycznie i moralnie” społeczeństwa, była możliwa jedynie dzięki zniesieniu cenzury *de facto* już w marcu, ale formalnie dopiero w czerwcu. Już w połowie marca organ słowackich komunistów – bratysławska „Pravda” rozpoczęła przedstawianie szeregu stanowisk i projektów przyszłej federacji. Otworzyła ją *Proklamacja Słowackiej Rady Narodowej* z 15 III 1968 r. oraz pozostający w jej duchu, obszerny *Projekt państwowo-prawnej organizacji stosunków Czechów i Słowaków*, opracowany przez grupę komunistów z Uniwersytetu J. A. Komenskeho w Bratysławie.

W dokumencie – po krytycznej analizie dotychczasowej praktyki relacji czesko-słowackich na przestrzeni ostatnich 50 lat, odwołano się do zasad, jakie przyświecały twórcom *Programu koszyckiego* z 1945 r. W nawiązaniu do tamtych idei przedstawiono własny projekt „modelu symetrycznego”,

w którym każdy z równouprawnionych narodów miał równorzędne organy o tych samych kompetencjach i tę samą ustawowo-prawną pozycję przy tworzeniu niektórych wspólnych organów dla rozwiązywania wspólnych problemów, przy równym udziale przedstawicieli dwóch równoprawnych narodów.

<sup>49</sup> Z. Jičínský, *Vznik...*, s. 13; *Komise pro ustavněpravní problematiku*, „Právník” 1968, s. 547.



Postulowano, by ogólnokrajowy organ ustawodawczy uchwalał ustawy, których wejście w życie zależałoby od zgody narodowych przedstawicielstw ustawodawczych, czeskiego i słowackiego. Wspólny organ byłby zatem niejako drugą izbą wyłonioną przez narodowe organy ustawodawcze na zasadzie parytetu, tak by żaden z narodów nie został zmajoryzowany w kwestiach o znaczeniu ogólnopaństwowym. Instancje ogólnokrajowe sporządzałyby plany rozwoju długofalowego, realizacja planów bieżących należałaby zaś do organów narodowych. Istniałyby przy tym narodowe organy planowania, decydujące o planach średnio- i krótkoterminowych, w ramach planu rozwoju perspektywicznego. Władze narodowe dysponowałyby odrębnymi budżetami, istniałby ponadto nadrzędny budżet federacji na użytek wspólnych ministerstw. Projekt przewidywał również obok stanowiska ministra federalnego, także funkcję sekretarza stanu, którym każdorazowo byłby przedstawiciel innej niż minister narodowości. Autorzy projektu proponowali, aby nie czekając na rozwiązania docelowe, wprowadzić w życie szereg doraźnych „zarządzeń”, polegających m. in. na rozszerzeniu kompetencji słowackich organów narodowych, reaktywowaniu Kolegium Pełnomocników (jako załączka przyszłego rządu słowackiego), utworzenia delegatury Sądu Najwyższego i Prokuratury Generalnej, jak również powołania już teraz sekretarzy stanu w każdym z ministerstw centralnych<sup>50</sup>. Te propozycje stały się punktem wyjścia przyszłych dyskusji, ponieważ nie było w owym czasie innych, kompleksowych projektów. Po stronie czeskiej zdawano sobie jednak sprawę, że są one zbyt jednostronne, aby mogły stanowić podstawę przyszłych rozwiązań.

Problem federalizacji państwa i szerzej „kwestia słowacka” znalazły swoje odzwierciedlenie również w najdonioślejszym dokumencie programowym KPCz doby Praskiej Wiosny, jakim był *Program działania* przyjęty przez partię na jej kwietniowym plenum (1–5 IV 1968)<sup>51</sup>. Problematyka słowacka została w owym dokumencie w różnych aspektach poruszona aż trzykrotnie. Zdecydowanie potępiono wszelkie przejawy naruszania zasady równouprawnienia i suwerenności obydwu socjalistycznych narodów, jakie pojawiły się w przeszłości. Deklarowano, iż

partia konsekwentnie będzie broniła leninowskiej zasady, że ignorowanie przez naród większy interesów mniejszego narodu jest sprzeczne z socjalistycznym pojmowaniem stosunków między narodami.

<sup>50</sup> *Vyhlasenie Slovenskej Narodnej Rady zo dňa 15 marca 1968*, [w:] *Federacia ČSSR...*, s. 12–13; zob. także: *Slovensko v rokoch 1967–1970, Výber dokumentov*, Bratislava 1992, s. 27–31; „Zagadnienia Międzynarodowego Ruchu Robotniczego” 1968, z. 26 *Czechosłowacja styczeń–lipiec 1968*, z. 3, *Wybrane problemy wewnętrzne*, s. 45–46.

<sup>51</sup> *Program Akcji Komunistycznej Partii Czechosłowacji*, [w:] *Komunizm z ludzką twarzą*, „Kultura” [dodatek specjalny] 1968; por. także: *Stanovisko vedeckého kolégia vied o štáte a prave SAV, vedeckej rady právnickej fakulty UK a ústavnej rady ústavu štátu a prava SAV k zavažným aktuálnym otázkam štátu a prava v súvislosti s prípravou akčného programu KSČ*, „Právny Obzor” 1968, č. 6, s. 549–552.

W dokumencie stwierdzano ponadto, że

należy dokonać zasadniczego zwrotu w państwowo-prawnej strukturze stosunków między Czechami i Słowakami, oraz przeprowadzić odpowiednie zmiany konstytucyjne [...] Powstaje więc konieczność uznania korzyści socjalistycznego systemu federacyjnego jako uznanej i wypróbowanej pod względem państwowo-prawnym formy istnienia równoprawnych narodów we wspólnym socjalistycznym państwie.

W *Programie działania* znalazła się – kwestionowana później<sup>52</sup> teza, iż „Ekonomika CSRS polega na integracji dwóch ekonomik narodowych, umożliwiającą spotęgowanie potencjału ekonomicznego całego naszego społeczeństwa”, lecz już parę zdań dalej pisano niekonsekwentnie o „jednolitej ekonomice czechosłowackiej”. Zwracano uwagę na konieczność wyrównywania poziomu obydwu części republiki, co musiało mieć swoje implikacje w konkretnych zapisach ustawy konstytucyjnej o federalizacji państwa. Pisano:

Dla perspektywicznego rozwoju ekonomicznego Słowacji sprawą decydującą jest istotne zwiększenie jej udziału w tworzeniu i wykorzystywaniu dochodu narodowego i osiągnięcie takiego stanu rzeczy, aby zadanie wyrównania poziomu gospodarczego w sposób istotny zostało rozwiązane do roku 1980. Wymagać to będzie szybszego rozwoju gospodarczego na Słowacji w porównaniu z przeciętną ogólnokrajową [...] Dlatego niezbędne jest takie opracowanie systemu zarządzania, aby również terytorialne i narodowe aspekty rozwoju stały się równoważącymi, organiczną częścią systemu zarządzania całej gospodarki narodowej.

W *Programie działania* oprócz ogólnikowych stwierdzeń znalazł się cały szereg konkretnych zapisów, które ze względu na rangę dokumentu oraz rolę KPCz w społeczeństwie i państwie, zdawały się przesądzać wiele ówczesnych dylematów. Charakterystyczny był tu swoisty „powrót do źródeł” poprzez wyraźne nawiązanie w dokumencie do rządowego *Programu koszyckiego* z 5 IV 1945 r. Wrażenie to potęgowała – przypadkowa zapewne – zbieżność dat uchwalenia obydwu aktów. W *Programie działania* zapowiadano już w najbliższej przyszłości równouprawnienie pozycji słowackich organów narodowych. W tym celu przewidywano ukonstytuowanie Słowackiej Rady Narodowej jako organu ustawodawczego, rady ministrów Słowacji jako kolegiального organu wykonawczego oraz „ministerstw jako resortowych organów wykonawczych SRN”. Kompetencje owych organów zamierzano radykalnie poszerzyć, tak aby mogły one opracowywać i uchwalać plan gospodarczy i budżet oraz by

podział kompetencji ustawodawczych i wykonawczych między organami ogólnopaństwowymi a słowackimi w jej zasadzie odpowiadał podstawom *Koszyckiego Programu* rządu.

<sup>52</sup> Zob. J. Lenart, *Zjazd KSS 13–15.05.1971*, Bratislava 1971, s. 24; J. Grospič, *K otazce federalizace ČSSR*, „Právník” 1968, s. 800.

Ponadto planowano podporządkowanie słowackim organom narodowym działalności lokalnych komitetów narodowych. W dziedzinie państwowo-prawnych stosunków między Czechami a Słowakami i konstytucyjnej pozycji Słowacji, zamierzano politycznie i konstytucyjnie wykluczyć możliwość majoryzacji narodu słowackiego. W resortach centralnych, głównie w ministerstwach spraw zagranicznych, handlu zagranicznego i obrony narodowej zapowiadano przywrócenie instytucji sekretarzy państwowych, którzy posiadali by status członków rządu. Jednakże niezależnie od zakresu ustawy konstytucyjnej, w konkretnej praktyce politycznej zamierzano respektować zasadę równouprawnienia obydwu narodów przy kadrowym i personalnym obsadzaniu stanowisk w organach centralnych i służbie zagranicznej<sup>53</sup>. Według takich samych zasad chciano rozwiązać problem rozbudowy partii i organizacji społecznych<sup>54</sup>.

Pomimo iż w *Programie działania* padło wreszcie magiczne słowo: „federacja”, to jednak autorzy dokumentu posługiwali się nim jeszcze dość nieśmiało, poprzestając z reguły na synonimach w rodzaju: „system symetryczny”, „pełne równouprawnienie słowackich organów narodowych” itd. Nie sprecyzowano także, w jaki sposób wyobrażano sobie przyszłą federację, na jakich zasadach miałyby się opierać oraz jakie miałyby być uprawnienia federalnego centrum i republik związkowych. Niemniej jednak program ów miał fundamentalne znaczenie dla dalszych prac nad konkretnym kształtem politycznych i państwowo-prawnych stosunków między obu narodami. Ze względu na rangę dokumentu oraz niekwestionowany ówczesnie autorytet organu, który go uchwalił, *Program* wyznaczał pewne minimum, poza które nie można się było już cofnąć.

W niecałe dwa miesiące później (tj. 28 V 1968) również Komunistyczna Partia Słowacji przyjęła swój *Program działania*<sup>55</sup>. W dużej mierze koncentrował się on właśnie na problematyce federacji, chociaż w stosunku do programu całej KPCz nie wnosił żadnych nowych elementów. Sporo miejsca poświęcono tu na krytykę dotychczasowego „asymetrycznego” modelu państwa, wykazując jak negatywnie odcisnął się on na wszystkich dziedzinach życia. Wydaje się jednak, iż *Program działania* Komunistycznej Partii Słowacji nie był samodzielny dokumentem, lecz przymierzoną do warunków Słowacji, konkretyzacją programu całej partii.

Także powołany w kwietniu nowy rząd z premierem Oldřichem Černikiem na czele uznał problem federalizacji państwa za jeden ze swych priorytetów. Premier w ogłoszonym 24 IV 1968 r. na forum Zgromadzenia Narodowego *exposé*, zobowiązywał się do realizacji celów przedstawionych w *Programie*

<sup>53</sup> Szerzej na temat dotychczasowego udziału Słowaków w obsadzie placówek MSZ: *Federacia...*, s. 31; J. Čierny, *Slováci nielen pre ambasády*, „Nové Slovo” 1968, č. 8.

<sup>54</sup> *Program...*, s. 42–43.

<sup>55</sup> *Akční Program KSS*, „Rudé Právo”, 30 V 1968.

*działania* KPCz. Szczególną uwagę zamierzał jednak poświęcić problemom, jakie pojawiać się będą na styku federacji z nowym modelem zarządzania gospodarką<sup>56</sup>. Dopiero 15 V 1968 r. został powołany rządowy komitet do przygotowania nowego ustroju państwowo-prawnego z nowym premierem oraz komisja ekspertów do rozwiązywania konkretnych problemów kierowana przez Słowaka dr. Gustava Husáka, sprawującego w nowym gabinecie funkcję wicepremiera odpowiedzialnego m. in. za proces przygotowania federalizacji państwa<sup>57</sup>.

W toku szerokiej dyskusji opartej w dużej mierze na opracowaniach uczonych konstytucjonalistów wykrystalizowały się zrazu trzy zasadnicze koncepcje. Pierwsza z nich, przedstawiona przez Słowacką Radę Narodową, kładła nacisk na maksymalne przekazanie kompetencji ze szczebla federalnego – dalej utożsamianego z centrum – w gestię organów republikańskich. Z takich założeń wychodziły wszystkie kolejne projekty opracowywane na Słowacji. Do wyłącznych kompetencji federacji należeć miały: sprawy zagraniczne, obrona narodowa, federalne rezerwy państwowe, administracja federalna, kontrola w zakresie kompetencji federacji. Do sfery wspólnych uprawnień zaś finanse, planowanie, transport, polityka cen, praca, sprawy socjalne, handel zagraniczny, łączność, sprawozdawczość, statystyka, postęp naukowo-techniczny, prawo przemysłowe, normalizacja miar i wag, cła, emisja pieniądza. Pozostałe uprawnienia znalazłyby się zatem wyłącznie w gestii republik. Należałyby do ich kompetencji m. in. sprawy wewnętrzne, sprawiedliwość, szkolnictwo, kultura, zdrowie oraz cała sfera gospodarcza – przemysł ciężki, chemiczny, spożywczy, górnictwo, energetyka, rolnictwo i wyżywienie, gospodarka wodna i leśna, gospodarka komunalna, handel wewnętrzny itp.<sup>58</sup>

Dwie kolejne koncepcje były formułowane przez reprezentantów strony czeskiej. Większą rolę odegrał projekt „zwartej federacji” wypracowany przez Jiřího Grospiča i Zdeňka Jičínského<sup>59</sup>. Zakładał on konieczność utrzymania – a w przyszłości pogłębiania – osiągniętego już stopnia integracji, i to nie tylko w dziedzinie ekonomiki, ale również w pozostałych sferach życia społecznego. Federalizację rozumiano tutaj jako organiczną część szerszego procesu demokratyzacji, łączono ją przeto z dążeniem do wprowadzenia nowych ekonomicznych zasad zarządzania gospodarką i ogólną reformą

<sup>56</sup> „Rudé Právo”, 25 IV 1968.

<sup>57</sup> Z. Jičínský, *Vznik...*, s. 22.

<sup>58</sup> Tamże, s. 23; K. Rebro, *V čom sa rozchádzame*, „Nové Slovo” 1968, č. 9; teoretyczne aspekty tej problematyki ujęte zostały przez M. Gašpára, *Problematika budovania sústavy federalnej správy v podmienkach československej federácie*, „Právny Obzor” 1968, č. 8, s. 694–707.

<sup>59</sup> J. Grospič, Z. Jičínský, *Teze o ideopolitických zásadach a základných ustavných princípoch československej federácie*, „Právnik” 1968, s. 808–818; J. Grospič, *K otázce...*, s. 798–799.

sposobu administrowania państwem. Koncepcja ta postulowała – w przeciwieństwie do wniosków słowackich – silniejszą pozycję organów federalnych oraz szerszy zakres ich kompetencji. Pozwoliliby to – zdaniem jej autorów – na osiągnięcie bardziej racjonalnego modelu współpracy obydwu narodów. Przy formułowaniu propozycji struktury organów federalnych nacisk położono nie tylko – jak czynili to Słowacy – na realizację zasady równouprawnienia narodowego jako podstawy przyszłej federacji, lecz postulowano jej równoczesne połączenie z demokratyczną zasadą równości obywateli. Obydwie te zasady były niezwykle trudne do pogodzenia. Krytycy powyższego rozwiązania zwracali uwagę, iż ze względu na to, że stosunek liczebny Słowaków do Czechów kształtował się z grubsza jak 1 : 2,5 iluzoryczne stawałoby się wówczas „prawdziwe równouprawnienie” obu narodów, a tak skonstruowana federacja nie spełniłaby swego zadania. Z drugiej jednak strony nie można było wprost negować ogólnodemokratycznej zasady równości obywateli<sup>60</sup>.

W dyskusjach, jakie na temat modelu ustroju federalnego toczyły się w Czechosłowacji w 1968 r., właśnie dwie powyższe koncepcje odegrały największą rolę. Sprzeczności, jakie się między nimi zarysowały, stanowiły główną oś sporu w najbliższych miesiącach. Prace zespołów eksperckich, komisji Słowackiej i powołanej później Czeskiej Rady Narodowej oraz Zgromadzenia Narodowego, ogniskowały się głównie na wysiłkach mających na celu przezwyciężenie tych rozbieżności i wypracowanie satysfakcjonującego obie strony kompromisu. Na nich także koncentrować się będzie w dużej mierze powyższy artykuł. Nieco dłużej przyjdzie jednak zatrzymać się również na drugiej z koncepcji wysuwanych przez stronę czeską, której autorstwo łączone było z nazwiskiem prof. Jiřího Boguszaka. Nie odegrała ona co prawda większej roli w debacie nad przyszłością państwa, warto jednak przytoczyć zawarte w niej poglądy, gdyż artykułowały one niepokoje i obawy pojawiające się nie tylko wśród uczonych, lecz i w szerokich kręgach społeczeństwa czeskiego. A ponadto wyostrzały możliwe (teoretycznie) konsekwencje przyjmowanych rozwiązań ustrojowych.

Zaznaczyć trzeba, iż twórcy ustawy konstytucyjnej stanęli przed nie lada problemem o charakterze nie tylko teoretycznym. Rysująca się już wówczas specyfika federacji czeskosłowackiej – jako struktury dwuczłonowej – mogła w znaczący sposób modyfikować istotę władzy federalnej. Zachodziła konieczność pogodzenia ze sobą sprzecznych celów i zasad, co w pewnym momencie przywołało zaczęło na myśl „rozwiązywanie kwadratury koła”.

<sup>60</sup> Z. Jiřínský, *Vznik...*, s. 16; szczegółową analizę porównawczą form w jakich realizuje się zasada równości podmiotów federacji zawiera praca doktorska: W. Brodziński, *Gwarancje równości podmiotów federacji w organizacji parlamentu socjalistycznego* [mpis pracy doktorskiej, Wydział Prawa Uniwersytetu Łódzkiego], Łódź 1980; por. także: A. Černák, *Rovnoprávnost a sebaurčenie narodov podľa medzinarodného práva*, „Právny Obzor” 1968, č. 6, s. 507–513.

Przed konstytucjonalistami stało pytanie: jak w przyszłej federacji czechosłowackiej, będącej związkiem jedynie dwóch – i to faktycznie pod każdym względem nierównych partnerów – zapewnić, nie popadając w sprzeczność, realizację: z jednej strony zasady równości narodów, a z drugiej równości obywateli. W jaki sposób urzeczywistnić zasadę parytetu oraz „zakazu majoryzacji”, nie zagrażając jednocześnie funkcjonalności związku poprzez istniejącą możliwość wetowania przez jednego z partnerów każdej ustawy. Wielu Czechów kreśliło mroźne wizerunki scenariusze, oczyma wyobraźni widząc już paraliżujący państwo permanentny kryzys konstytucyjny grożący rozpadem republiki. Takie właśnie obawy legły u podstaw projektu Jiřího Boguszaka. Niezbędne jest tu rozważenie dylematów związanych z próbami skonstruowania federacji dostosowanej do czechosłowackich warunków. Abstrahując od nie budzących kontrowersji zasad federalizmu w państwach socjalistycznych<sup>61</sup>, większą uwagę należy poświęcić jedynie tym problemom, które wynikały ze specyfiki ČSRS. Konieczne jest określenie trzech możliwych zasad funkcjonowania federacji:

- zasady większości,
- zasady parytetu,
- zasady zakazu majoryzacji.

W każdej federacji realizowana jest zasada parytetu, tzn. równej reprezentacji każdej z grup narodowych, czy ściślej każdego podmiotu wchodzącego w skład federacji – niezależnie od jego wielkości, liczby mieszkańców itd. W federacji wieloczłonowej (tj. minimum 3-członowej) zasada parytetu łączona bywa zazwyczaj z zasadą większości. Jednakże w federacji „dualistycznej” ich wspólna realizacja jest mocno utrudniona, jeśli wręcz nie wykluczona, a to ze względu na realną groźbę „pata ustawowego”<sup>62</sup>. Także zasada „zakazu majoryzacji” w państwie „dualistycznym” uniemożliwiała zastosowanie zasady większości. Dążenie do konsekwentnej realizacji zasady parytetu prowadziło tutaj zatem do osłabienia lub nawet zanegowania zasady większości, co z kolei zagrażało funkcjonalności federacji. Z drugiej jednak strony próba konsekwentnego wcielenia w życie zasady większości (ze względu na wspomnianą niezbędną efektywność aparatu państwowego) prowadzić musiała do osłabienia zasady parytetu, charakterystycznego dla każdej federacji. A zatem „federacja” taka zmierzać będzie z powrotem w kierunku systemu „asymetrycznego”. Z powyższych powodów federacja dwuczłonowa nigdy nie może być federacją „klasyczną”. Dualizm bowiem powoduje, iż każdy akt wspólnego organu federalnego zależy od zgody

<sup>61</sup> M. Kruk, *Federalizm socjalistyczny (zasady konstytucyjne)*, Warszawa 1989.

<sup>62</sup> Zob. też P. Peška, *Několik Konstitucionalistických poznámek ke koncepcii československé federace*, „Právník” 1968, s. 954.

obydwu części składowych. Stąd wykluczone jest przyjęcie rozstrzygnięcia wbrew woli jednego z partnerów. Każda uchwała staje się więc w swej istocie umową<sup>63</sup>.

Jiří Boguszak krytykując koncepcję „zwartej federacji” forsowanej przez Jičínského i Grospiča, a wraz z nimi przez większość czeskich prawników i ekonomistów, sugerował, by strona czeska domagała się raczej związku o charakterze „luźniejszym”, który w przypadku niezdolności do zagwarantowania dynamiki, stabilności i funkcjonalności federacji, umożliwiłby ograniczenie do minimum płaszczyzn możliwych konfliktów. Było co prawda wysoce prawdopodobne, iż w państwie socjalistycznym, ze względu na integrującą rolę partii komunistycznej, jako przewodniej siły w społeczeństwie i państwie, nie doszłoby do konfliktów wstrząsających jego podstawami oraz że należało domniemywać dobrą wolę z obydwu stron. Jednakże – uważał J. Boguszak – ustawa konstytucyjna, która nie zakładałaby innej ewentualności byłaby po prostu „dziurawa” i niesolidna. Konstytucja bowiem powinna liczyć się i z tymi możliwościami, które dziś wydają się wielce nieprawdopodobne<sup>64</sup>.

Jedyną drogą uniknięcia takich komplikacji było – jego zdaniem – wąskie określenie sfery kompetencji przysługujących wyłącznie organom federalnym. Zaliczyć do niej należałoby jedynie te sprawy, w których prawdopodobieństwo niezgody między obydwiema narodowymi reprezentacjami byłoby naprawdę znikome. Byłyby to sprawy zagraniczne, kwestie obrony narodowej, sprawy finansowe (budżet federalny), podatki (w zakresie niezbędnym dla pokrycia wydatków federalnych), stosunki pieniężne, bank emisyjny, łączność, koleje, lotnicza i morska komunikacja międzynarodowa, elektrownie, federalne sądownictwo konstytucyjne i administracyjne. W pozostałych kwestiach celowe byłoby stworzenie takiej regulacji konstytucyjnej, która sprzyjałaby integracji, lecz jednocześnie umożliwia „płynne” przesunięcie uprawnień władczych na organy narodowe w przypadku braku zgody między obu partnerami. Zdaniem Boguszaka, jedynie w materii konstytucyjnej zasada parytetu mogłaby łączyć się z wykluczeniem majoryzacji. W innych dziedzinach – należących do wyłącznych kompetencji federacji – narodowa równoprawność miałyby zostać zagwarantowana jedynie poprzez parytetowy skład federalnego zgromadzenia i federalnego rządu. Autor liczył wyraźnie na wolny charakter mandatu każdego z deputowanych oraz związaną z tym możliwość wewnętrznej dyferencjacji w obrębie obu grup narodowych, co umożliwiłoby osiągnięcie niezbędnej większości parlamentarnej. W przeciwnym przypadku do dyspozycji pozostałyby jedynie środki tradycyjne w systemach parlamentarnych – tj. dymisja rządu lub(i) rozwiązanie Zgromadzenia Federalnego

<sup>63</sup> J. Boguszak, *Otevřeny systém dualistické federace*, „Právník” 1968, s. 919.

<sup>64</sup> Tamże, s. 920; P. Peška, *Několik...*, s. 953.

oraz rozpisanie nowych wyborów<sup>65</sup>. Powyższa koncepcja zbliżała się niebezpiecznie w swym charakterze do modelu konfederacji, choć sam autor – ze względu na negatywne konotacje – starał się unikać tego terminu. Projekt Boguszaka w gotowej formie – aktu prawnego, już z podziałem na artykuły i z wolnym miejscem na wpisanie daty przyjęcia – opublikowany został w jednym z numerów miesięcznika „Právník”<sup>66</sup>.

Propozycje te, choć na pierwszy rzut oka wydawać się mogły logiczne i teoretycznie pociągające, nie respektowały w istocie wszystkich występujących uwarunkowań i to zarówno tych o charakterze wewnętrznym (już osiągnięty stopień integracji gospodarczej, dążenie do wyrównania poziomu ekonomik obu części państwa itd.), jak i zewnętrznych (geopolityczne położenie Czechosłowacji, jej przynależność do radzieckiego bloku militarnego i gospodarczego oraz wiążące się z tym ograniczenia). Boguszak formułował pewne tezy ostrzej, a wnioski radykalniej niż oczekiwały tego społeczeństwa tak Słowacji, jak i Czech<sup>67</sup>. Plusem było wszakże zwrócenie uwagi na wszelkie możliwe komplikacje, jakie wyłonić się mogły w praktycznym funkcjonowaniu przyszłego związku. Podkreślał, że również ze strony czeskiej zainteresowanie wspólnym państwem nie musi być bezwarunkowe. W sumie należy uznać przedstawioną powyżej koncepcję bardziej za rodzaj „intelektualnej prowokacji”, sprzyjającej głębszemu i bardziej precyzyjnemu formułowaniu podstaw przyszłego związku, aniżeli za pełnoprawny projekt, na serio dyskutowany przez politycznych decydentów.

Równocześnie z narastaniem oczekiwań strony słowackiej, także na Morawach i na Śląsku rozwinęła się krytyka dyskryminacji tych regionów w ramach unitarnego państwa czechosłowackiego. Dotyczyła ona tak sfery ekonomicznej, socjalnej, kulturalnej, jak i politycznej<sup>68</sup>. Odpowiedzialnością za ten stan obciążono praski centralizm i dotychczasową strukturę państwa. Coraz częściej pojawiały się głosy kwestionujące projekty dwuczłonowej federacji, opartej jedynie na kryterium narodowym. Przy okazji przytaczano cały katalog argumentów mających uzasadnić odrębność ziemi morawsko-śląskiej od reszty ziem czeskich. Faktem było istniejące na Morawach i Śląsku poczucie odrębności, morawska duma i swoisty morawski patriotyzm regionalny. Twierdzono – nie bez racji – iż Morawianie mentalnie różnią

<sup>65</sup> Tamże, s. 922.

<sup>66</sup> J. Boguszak, *Návrh ústavy pro otevřený system dualisticke federace*, „Právník” 1968, s. 1036–1049.

<sup>67</sup> P. Peška, *Několik...*, s. 954; H. Kočtuch, *Federácia? Konfederácia?*, „Kultúrny Život” 1968, č. 12; K. Rebro, *V čom...*; V. Hatala, *Spor o obsah federacie*, „Nové Slovo” 1968, č. 8.

<sup>68</sup> *Trojdielne uspořádání státu. Navrh na rovnopravné postavení Moravy a Slezska*, „Index”, srpen 1968, s. 11, 29–30; Z. Jičínský, *Vznik...*, s. 42; J. Grospič, *K otázce...*, s. 801; V. Bánovský, *Federaci pro Moravu – statut pro Brno?*, „Reporter” 1968, č. 24.



się od Czechów, co jest uwarunkowane geograficznie i kulturowo-historycznie. Odwoływano się przy tym i do historii najnowszej, i do tej zupełnie zamierzchłej, z okresu Państwa Wielkomorawskiego. Z reguły pomijano jednak wstydliwym milczeniem fakt, iż niemałą rolę w rozbudzaniu morawskiego separatyzmu<sup>69</sup> miała monarchia austriacka, w latach trzydziestych i czterdziestych naszego wieku podobne hasła głosili zaś, buntujący się przeciwko „husyckiej” Pradze morawscy faszyci, gorliwie wspierani przez hitlerowców<sup>70</sup>.

Ważną rolę w tej argumentacji odgrywało kryterium ekonomiczne. Wykazywano, iż Morawy ze Śląskiem stanowią odrębny i jednolity obszar gospodarczy oparty na trzech centrach: Ostrawie, Ołomuńcu i Brnie. Argumentowano dalej, iż jedynie federacja trójczłonowa zdolna jest zapewnić efektywne rozwiązywanie problemów narosłych w regionie przez lata centralizmu<sup>71</sup>. Znalazło to także odbicie w nasilającej się fali publikacji prasowych oraz listów do redakcji pism zarówno lokalnych, jak i stołecznych. Szczególnie istotną rolę odegrały tu brneński dziennik „Rovnost”, organ Południowo-Morawskiego Komitetu Wojewódzkiego KPCz oraz morawski miesięcznik „Index”, w których prezentowano szerokie spektrum opinii. Domagano się w nich „godnego miejsca dla Moraw”, wskrzeszenia dawnej struktury państwa i starej nazwy „Ziem Morawsko-Śląskiej”. W jednym z listów pisano:

Jesteśmy przekonani, że podział państwa na 2 jednostki terytorialne nie byłby najszcześniejszy, ponieważ byłyby one nie tylko różnej wielkości, ale także nieporównywalne pod względem potencjału gospodarczego. Słowacja z różnych przyczyn wcześniej lub później mogłaby zażądać 50% reprezentacji w organach centralnych, ziemie czeskie zaś (Czechy i Morawy ze Śląskiem) mogłyby domagać się reprezentacji proporcjonalnej do liczby mieszkańców i wielkości wytwarzanego dochodu narodowego.

Jako przedsmak takich konfliktów potraktowano bratysławskie rozmowy w sprawie organizacji związku piłki nożnej – Słowacy zażądali dla siebie połowy miejsc w jego władzach. Twierdzono ponadto, że ze względów czysto proceduralnych i prakseologicznych znacznie łatwiej podejmować decyzje, kiedy jest trzech partnerów, a nie dwóch. Uważano, iż obawy Słowaków, że zostaną przegłosowani (przez Czechów i Morawian) są nieuzasadnione, gdyż „Morawianie byli zawsze tolerancyjni zarówno w stosunku do Słowaków, jak i wobec mieszkańców Czech” oraz że „pod wieloma względami psychologicznie bliżsi są Słowakom niż Czechom”<sup>72</sup>. Odwoływano się częstokroć do doświadczeń innych państw federalnych, w tym Jugosławii, zwłaszcza zaś Austrii i RFN, których

<sup>69</sup> Szerzej na ten temat: M. Hýsek, *Dějiny t.z.v. moravského separatismu*, Brno 1909; J. Pernes, *Pod moravskou orlicí, aneb dějiny moravanství*, Brno 1996.

<sup>70</sup> Zob. R. Heck, M. Orzechowski, *Historia...*, s. 379; J. Pernes, *Pod...*, s. 153–154.

<sup>71</sup> *Trojdiľne...*, s. 4–5, 18–23.

<sup>72</sup> *Federacyjne kontrowersje*, „Forum” 1968, nr 24, s. 14.

cała ludność mówi tym samym językiem, lecz państwa te podzielone są pod względem administracyjnym z uwzględnieniem ich rozwoju historycznego<sup>73</sup>.

Jeśli federalizacja naszej republiki miałaby rozwiązać uprawnione postulaty narodu słowackiego, czemu by jej model miał ignorować istnienie specyficznych interesów mieszkańców Moraw i Śląska. Dualistyczny model jest konstruowany wyłącznie według jednego kryterium, tj. narodowego i tłumi spontaniczne dążenie Moraw i Śląska do samorządności. W przeciwieństwie do tego model trialistyczny nie stoi w sprzeczności z kryterium narodowym, w pełni respektuje narodowe prawa Słowaków do samostanowienia, a równocześnie wychodzi naprzeciw oczekiwaniom morawskiej i śląskiej „gałęzi” narodu czeskiego<sup>74</sup>.

Głosy takie sąsiadowały, często na tych samych stronach, z opiniami kwestionującymi tak rozumianą morawską odrębność, przypisując ją zwykłemu regionalizmowi, czy też lokalnemu patriotyzmowi. Wyrażano obawy, iż jej instytucjonalizacja pogłębiłaby jedynie miejscowy prowincjonalizm, gdy tymczasem „daleko bardziej potrzebujemy poszerzenia kontaktów z Pragą, Bratysławą, Wiedniem, Monachium, Wrocławiem”<sup>75</sup>. W takiej atmosferze wiosną 1968 r. powstała „Wspólnota na rzecz Moraw i Śląska”. Inicjatorem jej powołania i zarazem pierwszym przewodniczącym został dr Boleslav Barta<sup>76</sup>. Wspólnota stała się jedną z najskuteczniejszych grup nacisku w kierunku „trialistycznej przebudowy struktur państwa”. Rychło podchwyciła tę inicjatywę Południowo-Morawska Wojewódzka Rada Narodowa w Brnie (z jej ówczesnym przewodniczącym Karolem Neubertem). W końcu kwietnia przyjęła ona pierwszą uchwałę w sprawie „państwowo-prawnej i terytorialnej regulacji” w republice. Sugerowano w niej, iż najlepszą formą federacji byłaby federacja trójdzielna. W celu wypracowania odnośnego wniosku powołano specjalną komisję złożoną z radnych i ekspertów. Przedstawiła ona już wkrótce trzy rozwiązania:

- 1) trójczłonowa federacja, w której Morawy i Śląsk miałyby status taki sam, jak Czechy i Słowacja;
- 2) federacja dwuczłonowa, jednakże ze szczególnym statusem Moraw i Śląska, realizowanym w formie „ustawy krajowej” (zemske zřízení);
- 3) federacja dwuczłonowa, w której całe terytorium Czech, Moraw i Śląska dzieliłoby się jedynie na powiaty<sup>77</sup>.

Powyższe warianty zostały przedłożone na plenum Południowo-Morawskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej obradującej w Brnie w dnia 4–5 VI 1968 r.

<sup>73</sup> Szczegółową analizę porównawczą systemów federalnych w każdym z tych państw przedstawił O. Průša, *Federace a základní principy její výstavby*, „Právník” 1968, s. 618–625.

<sup>74</sup> *Federacyjne kontrowersje...*, s. 15; *O uloze Moravy v přístim státoprávním uspořadani*, „Rudé Právo”, 5 VII 1968; *Jednota předpoklada respektovat vice zajmu*, „Rudé Právo”, 26 VII 1968.

<sup>75</sup> J. Valka, *Jak s Moravou*, „Index” 1968, č. 7, s. 50.

<sup>76</sup> *Trojdielne...*, s. 2.

<sup>77</sup> Por. *Moravo v českem státě*, Matice Moravska, Brno 1948.

W przeprowadzonym wówczas tajnym głosowaniu przygniatającą większością głosów (91,2%) wypowiedziano się za pierwszym z wariantów, tj. za trójczłonową strukturą państwa<sup>78</sup>. Pomimo negatywnych reakcji ze strony KC KPCz w Pradze Południowo-Morawska Wojewódzka Rada Narodowa miała w tej sprawie poparcie niektórych kręgów Komitetu Wojewódzkiego KPCz w Brnie, a także szeregu organizacji państwowych, gospodarczych i kulturalnych. Organizowała ona i finansowo wspierała wiele akcji propagujących jej koncepcję oraz koordynowała dopracowywanie konkretnych wniosków i projektów trialistycznej federacji<sup>79</sup>. Ich efektem był zbiór dokumentów zamieszczonych w specjalnym numerze czasopisma „Index”. Zawierał on m. in. zasady i strukturę trójczłonowej regulacji oraz gotowy już projekt modelu federacji składający się z 45 artykułów. Projekt ów przywiązywał wielką wagę do problematyki samorządu lokalnego, uznając go za ważny element „demokratyzmu systemu politycznego” oraz gwarancję przed ewentualnymi nawrotami centralizmu.

W duchu nowego modelu zarządzania gospodarką narodową ściśle rozgraniczono funkcje i uprawnienia organów administracji państwowej w dziedzinie ekonomiki na poziomie federalnym i republikańskim. W działalności federalnej władzy ustawodawczej przeważałaby realizacja zasady parytetu, w czynnościach rządu zaś – zasada większości. Byłaby ona kompensowana brakiem federalnej egzekutywy w republikach związkowych, a zatem wykonanie ustaw federalnych leżałoby wyłącznie w gestii organów republikańskich<sup>80</sup>. Zgromadzenie Narodowe – w myśl tego projektu – byłoby jednoizbowe.

Do przyjęcia zwykłych ustaw parlamentu wystarczałaby prosta większość obecnych posłów. W przypadku jednak kwestii szczególnej wagi niezbędna byłaby zgoda większości z każdej z trzech republik związkowych. Prezydenta Republiki wybierano by na okres 5 lat na wspólnym posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego oraz Rad Narodowych każdej z trzech republik. Na mocy art. 36 projektu premier federalny zobowiązany byłby do powoływania dwóch wicepremierów, z których każdy reprezentowałby inną republikę związkową. Jak łatwo zauważyć projekt negował tak bardzo forsowaną przez Słowaków zasadę równouprawnienia narodowego. Jej realizacji stanęłaby zatem na przeszkodzie wynikająca z równouprawnienia republik zasada „dwa do jednego”. Jedynie w składzie wewnętrznego organu federalnego parlamentu – Prezydium Zgromadzenia Narodowego – realizowana byłaby zasada parytetu opartego na narodowych zasadach. Nic zatem dziwnego, iż projekt powyższy spotkał się z gwałtowną krytyką Słowaków. Zaznaczała

<sup>78</sup> Z. Jičínský, *Vznik...*, s. 39; V. Kubeš, *O novou ústavu*, Praha 1948; zob. także V. Kubeš, *A chtěl bych to všechno znovu*, Brno 1993, s. 79–86, 129–130.

<sup>79</sup> Z. Jičínský, *Vznik...*, s. 39.

<sup>80</sup> *Trojdielne...*, s. 13.

się wśród nich spora nieufność wobec Czechów. Za jedyne możliwe rozwiązanie narosłych sprzeczności uważano federację dualistyczną. Koncepcję federacji trójczłonowej odrzucano gwałtownie i *a priori*, dostrzegając w niej niebezpieczeństwo zanegowania równoprawnego usytuowania Słowacji i Słowaków we wspólnym państwie. Nie rozróżniano czeskiej i morawsko-śląskiej „gałęzi narodu czeskiego”, wszelkie głosy w tej sprawie traktowano zaś bardzo podejrzliwie jako podstęp mający storpedować realizację słowackiego projektu.

Proponowana na Morawach federacja trialistyczna kojarzyła się Słowakom z recydywą dawnych tendencji, jakie pojawiły się w II połowie lat czterdziestych w kręgu Narodowej Partii Socjalistycznej. Wychodziły one z tezy o istnieniu narodu „czechosłowackiego”, przeciwstawiały się „niezdrawemu dualizmowi” oraz powracały do starej idei trzech ziem: Czeskiej, Morawsko-Śląskiej i Słowackiej. To wrażenie potęgował fakt, iż autor dawnego projektu, prof. Vladimír Kubeš, figurował na eksponowanym miejscu jako ekspert strony morawskiej, uzasadniający jej postulaty<sup>81</sup>.

Słowacy odrzucali koncepcję trialistyczną nie dlatego, aby chcieli bronić praskiego centralizmu wobec Moraw i Śląska, lecz dlatego, iż nie widzieli innej możliwości zabezpieczenia własnych praw i pewniejszej podstawy dalszej egzystencji Czechosłowacji jako wspólnego państwa Czechów i Słowaków<sup>82</sup>. Jednakże obrońcy federacji trójczłonowej nie doceniali determinacji Słowaków, stąd też wspomniane koncepcje wracały raz po raz. Niezależnie od tego, iż w szeregu oficjalnych dokumentów oraz politycznych enuncjacji odrzucano jednoznacznie ich postulaty, zwolennicy federacji trialistycznej nie zamierzali rezygnować bez walki. Wydaje się wręcz, iż dla wielu przedstawicieli życia publicznego w Brnie źródłem aktywności w tej dziedzinie stał się miraż zostania twórcami przyszłej „państwowości morawskiej”, a później także członkami rządu morawskiego.

17 VIII 1968 r. (a więc zaledwie na kilka dni przed interwencją) w Ołomuńcu odbyła się pierwsza konferencja „Wspólnoty na rzecz Moraw i Śląska”. Jej uczestnicy jednoznacznie opowiedzieli się za federacją trójczłonową, wnioskując o ogólnonarodową demokratyczną debatę nad ich wnioskiem. Żądali ponadto, aby o przyszłym statusie Moraw i Śląska zdecydowało referendum mieszkańców tych regionów. W rezolucji z konferencji zawarto także postulat, aby ze względu na niechęć wobec propozycji „Wspólnoty” zrzekli się swych funkcji – przewodniczący CzRN – Č. Císař oraz przewodniczący Komisji Konstytucyjnej CzRN – Z. Jičínský. Także w samej radzie znaleźli się gorący zwolennicy „Wspólnoty” na rzecz Moraw

<sup>81</sup> Z. Jičínský, *Vznik...*, s. 44.

<sup>82</sup> M. Holub, *O moravskom projekcie federalizácie*, „Nové Slovo” 1968, č. 8; S. Falťan, *Aku federácii?*, „Nové Slovo” 1968, č. 4.

i Śląska. Jednakże po 21 VIII 1968 r. aktywność „Wspólnoty” była stopniowo tłumiona. Wspomniane postulaty pojawiły się jeszcze w czasie społecznej dyskusji na temat projektu zasad federacji na przełomie września i października 1968 r. CzRN otrzymała wówczas szereg rezolucji i stanowisk różnych instytucji i organizacji społecznych i pojedynczych obywateli odrzucających jej oficjalne projekty.

Końcowe stanowisko przedstawicieli Moraw i Śląska wobec federacji zostało sformułowane 12 X 1968 r. w Besednim Domě w Brnie, gdzie spotkało się ponad 300 reprezentantów różnych grup i środowisk z całego regionu. Po szczegółowej dyskusji zgromadzeni przyjęli do wiadomości, iż Zgromadzeniu Narodowemu przedkłada się projekt federacji 2-członowej, wnioskując jednak o zmianę zaproponowanej nazwy państwa związkowego z Czeskiej Republiki Socjalistycznej na Czesko-Morawską Republikę Socjalistyczną, co byłoby przynajmniej symbolicznym zadośćuczynieniem ich postulatów. A zatem pod naporem faktów zrezygnowano ostatecznie z forsowania pierwszego, najbardziej radykalnego wariantu uregulowania problemów Ziemi Morawsko-Śląskiej. Zdecydowano się jednak bronić kompromisowej koncepcji – szczególnej regulacji pozycji Moraw i Śląska w ramach Republiki Czesko-Morawskiej. W dokumencie owym proponowano, aby w 1 art. ust. 4 projektowanej ustawy konstytucyjnej, po zdaniu:

Czechosłowacką Socjalistyczną Federacyjną Republikę tworzą Czesko-Morawska Socjalistyczna Republika i Słowacka Republika Socjalistyczna (Cz-MRS i SRS)

wstawiono 2 następujące zapisy:

Respektując rzeczywistość, że naród czeski żyje w 2 geograficznych i kulturowo-historycznie odrębnych ziemiach dzieli się C-MSR na autonomiczną ziemię Morawsko-Śląską, autonomiczną ziemię czeską [oraz] Prawa i obowiązki tych ziem określi Konstytucja C-MSR.

Dla poparcia tego uzupełnienia przedłożono 71 tys. podpisów jako pierwszy efekt spontanicznie przebiegającej akcji<sup>83</sup>.

Wydaje się, iż zarówno sama idea trialistycznej federacji, jak i konkretyzujące ją projekty były w wielu aspektach zasadne i racjonalne. Zawierały więcej gwarancji przeciw ewentualnym konfliktom i kryzysom, wobec których bezradna pozostawała federacja dualistyczna. W toku Praskiej Wiosny nie chodziło wszak o abstrakcyjny, oderwany od realiów czasu i miejsca wariant najpopularniejszego, czy też najbardziej racjonalnego modelu państwowo-prawnej regulacji, lecz o konkretne rozwiązanie istotnej politycznej sprzeczności występującej między narodami czeskim i słowackim<sup>84</sup>.

<sup>83</sup> Z. Jičínský, *Vznik...*, s. 46.

<sup>84</sup> J. Grospič, Z. Jičínský, *Teze...*, s. 810.

Powodem, dla którego problem federacji w ogóle został poruszony, było poczucie nierównouprawnienia i krzywdy jakich doznawał w dotychczasowym układzie słabszy partner. Nie bez znaczenia pozostawał także zarzut formułowany (szczególnie chętnie przez Słowaków) pod adresem zwolenników federacji trójczłonowej, iż swe projekty opierają oni na „niemarksistowskich podstawach” oraz że koncepcja federacji opartej na innych niż narodowe kryteriach „obca jest zasadom federalizmu socjalistycznego”. Argumentów tych nie można było lekceważyć, zwłaszcza w okresie wzmacniającej się presji ideologicznej i politycznej pozostałych państw Układu Warszawskiego. Dlatego też koncepcje przedstawione na Morawach nie mogły zostać wcielone w życie. Co więcej, u obydwu stron sporu wywoływały wręcz odruchy zniecierpliwienia, jako utrudniające dodatkowo i tak już skomplikowane dyskusje czesko-słowackie.

W czasie, gdy zaczęto przygotowywać federalizację państwa uważano za oczywiste, że w tym samym duchu dokonane zostanie przekształcenie całego systemu społeczno-politycznego, włącznie z Frontem Narodowym oraz Komunistyczną Partią Czechosłowacji jako kierowniczą i przewodnią siłą w społeczeństwie i państwie<sup>85</sup>. W dotychczasowej strukturze KPCz występowała Komunistyczna Partia Słowacji (KPS), lecz nie istniała Komunistyczna Partia Czech. Było to wynikiem zaszczości historycznych – podziału partii i państwa, jaki dokonał się po 1938 r. Po wojnie i wyjściu z podziemia KP Czechosłowacji, a zwłaszcza po połączeniu ziem czeskich i słowackich we wspólnym państwie unitarnym, ruch komunistyczny zintegrował się ponownie w ramach KPCz. W jej obrębie pozostawiono jednak KP Słowacji, jako jej integralną część. Wszyscy członkowie KPS byli jednocześnie członkami KPCz. KPS miała własne najwyższe władze – Zjazd, Komitet Centralny, I Sekretarza itp. Zjazdy KP Słowacji odbywały się z reguły po zjazdach KPCz i przyjmowały jako swoje jej uchwały i programy. Jak dalece fikcyjne były to niekiedy uprawnienia świadczyć może choćby to, że władze KPS nie miały prawa samodzielnie (tj. bez zgody Prezydium KC KPCz) zwołać zjazdu czy posiedzenia Komitetu Centralnego ani nawet określać dla nich programu dyskusji. Co więcej, system partyjnego kierowania od centrum do województw omijał naczelne organa partii słowackiej, przez co znajdowały się one na marginesie życia politycznego i stawały całkowicie zbędne, nie pasując do zunifikowanej struktury partii<sup>86</sup>.

Przygotowania do utworzenia Czeskiej Partii Komunistycznej nadzorował sekretarz KC KPCz Alois Indra, polityk konserwatywny, przewidywany na stanowisko premiera w niedoszłym „rządzie robotniczo-chłopskim”, jaki

<sup>85</sup> Tamże, s. 811.

<sup>86</sup> M. Kruk, *Federalizm...*, s. 170; S. Falčan, *Áká bola slovenska politika v poslednom polstoročí*, „Nové Slovo” 1968, č. 11; O. Jaroš, *Jedna či dve strany?*, „Nové Slovo” 1968, č. 12; M. Lab, *Federalizace statu a federalizace strany?*, „Reporter” 1968, č. 31.

zafunkcjonować miał w Czechosłowacji w związku ze zbrojną interwencją. Ze względu na inne „priorytety” przyświecające owemu sekretarzowi latem 1968 r., nie zdołał on zanadto posunąć owej pracy. Więcej aktywności w tym kierunku przejawiali natomiast niektórzy inni przedstawiciele KPCz, zwłaszcza Josef Špaček (reprezentant organizacji brneńskiej KPCz) oraz Martin Vaculik (z ramienia instancji praskiej). W ramach przygotowywania materiałów na XIV Zjazd KPCz opracowywano projekt wychodzący naprzeciw tym postulatam. Był on organiczną częścią propozycji nowego statutu partii, który miał zostać przyjęty przez XIV Zjazd. Jego zarys opublikowano w „Rudym Právie” 10 VIII 1968 r. W myśl przedstawionych tam propozycji funkcjonować miały „narodowe i terytorialne organizacje na ziemiach czeskich i na Słowacji wraz ze swymi najwyższymi organami”. Przewidywano także możliwość wspólnych posiedzeń obydwu Komitetów Centralnych w celu przedyskutowania wzajemnych problemów oraz konsultacji metod ich rozwiązania. Ogólnokrajowemu Komitetowi Centralnemu KPCz byłyby, według tego projektu, przyznane ściśle określone kompetencje. Decyzje zapadałyby wówczas w zgodzie z obowiązującymi nadal zasadami centralizmu demokratycznego. Jedynie w kwestiach dotyczących egzystencji lub suwerennych, narodowych i terytorialnych interesów każdej z republik, do pełnoprawności uchwały niezbędne byłoby wypowiedzenie się za nią większości reprezentacji każdej z obu narodowych organizacji, podczas oddzielnego głosowania<sup>87</sup>. Tym samym i w partii obowiązywałyby przewidywany dla ogólnopaństwowych organów federalnych „zakaz majoryzacji”.

Omówione powyżej zasady zmian w działaniu partii nie weszły jednak w życie. W tzw. protokole moskiewskim – poufnym porozumieniu zawartym pod przymusem przez kierownictwo czechosłowackie z czynnikami radzieckimi, w kilka dni po interwencji – nie wspomniano wprawdzie wprost o federalizacji partii, jednakże przedstawiciele radzieckiego kierownictwa zdecydowanie wypowiedzieli się przeciw niej. Mogło to być podyktowane w pewnym stopniu czystym konserwatyzmem ekipy Breżniewa, tj. niechęcią do jakichkolwiek zmian, cokolwiek by one oznaczały. Bardziej prawdopodobna wydaje się jednak obawa, iż taki podział partii utrudnić mógłby, zdaniem Rosjan, proces „normalizacji” i rozgrywanie w tym celu karty słowackiej. Ponadto czeski odłam partii postrzegano w Moskwie jako gruntownie „przeżarty” rewizjonizmem, a zatem prawdopodobne wydawało się, że przeprowadzony w takich warunkach zjazd założycielski Komunistycznej Partii Czech i Moraw wyłoniłby władze uniemożliwiające konsolidację „zdrowych sił”<sup>88</sup>. Przypuszczać należy, że dużą rolę odegrała tutaj także

<sup>87</sup> Zob. *Rok 68 v usnesenich a dokumentach UV KSČ*, Praha 1969, s. 282–286.

<sup>88</sup> *Protokół ze spotkania partyjno-rządowych delegacji Bułgarii, NRD, Polski, Węgier i ZSRR*, [w:] *Zaciskanie pętli, tajne dokumenty dotyczące Czechosłowacji 1968*, wstęp i oprac. A. Garlicki i A. Paczkowski, Warszawa 1995, s. 213, 225, 235.

radziecka praktyka. W zorganizowanej na zasadach federacyjnych KPZR nie istniała wówczas wyodrębniona partia rosyjskich komunistów.

Mimo stanowiska Rosjan w okresie przejściowym (tj. mniej więcej do kwietnia 1969 r.) próbowano jednak podjąć – choć bez większego przekonania – połowiczne rozwiązania o charakterze administracyjnym, mające służyć wyodrębnieniu czeskiego odłamu KPCz. Na listopadowym posiedzeniu KC KPCz przyjęto nawet uchwałę, w której konstatowano, że do czasu, gdy XIV Zjazd KPCz określi jednoznacznie strukturę organizacyjną partii, celowy jest wybór Biura KC KPCz „dla organizacji pracy partyjnej na ziemiach czeskich”<sup>89</sup>. Przewodniczącym Biura został Lubomir Štrougal, a w jego składzie znalazło się nieproporcjonalnie wielu działaczy o orientacji konserwatywnej. Charakterystyczne było np., że nie został początkowo wybrany na członka Biura przewodniczący CzRN – Č. Císař. Jednakże nawet ten prowizoryczny twór, o tak konserwatywnym składzie, miał stosunkowo krótki żywot. Do czasu likwidacji zdołał jednak odegrać wielce negatywną rolę w procesie demontażu demokratycznych zdobyczy Praskiej Wiosny. Dzięki jego pomocy nowe kierownictwo KPCz zdołało odrestaurować biurokratyczno-centralistyczny system sprawowania władzy. Po zniesieniu Biura KC KPCz dla ziem czeskich, Czeska Rada Narodowa i czeski rząd nie miały już żadnego politycznego odpowiednika, który wytaczałby ich politykę. Powyższy stan nie przeszkadzał politycznemu kierownictwu narodu słowackiego, które w okresie „normalizacji” zajmowało decydujące stanowiska w ogólnopaństwowych strukturach władzy<sup>90</sup>. Struktura KPCz odbijała zatem nadal specyfikę państwa wielonarodowego, lecz nie federalnego. Wywodziła się ona z historii i zawierała dotychczasowy rodzaj asymetrii. W stosunku do zmienionej struktury państwa była więc jaskrawym anachronizmem.

Robert Kwapis

LA DISCUSSION DE LA FORME DES RÉLATIONS TCHÈQUE-SLOVAQUE  
EN PÉRIODE „DU PRINTEMPS DE PRAGUE”. PARTIE I

L'article ci-dessous constitue la première partie de l'étude consacrée au débat social de la forme de la fédération tchécoslovaque qui se déroulait durant la période de renaissance en 1968.

<sup>89</sup> Z. Jičínský, *Vznik...*, s. 53; *Rok 68...*, s. 423.

<sup>90</sup> Szerzej M. Kusy, *Slovensky fenomen*, „Listy” 1985, č. 5, s. 32–34; J. Žatkuliak, *Zapas o podobu česko-slovenskej federácie v rokoch 1968–1970*, s. 57; tenże, *Deformácie ústavného zákona o Československej federácii po októbri 1968*, s. 473–474; S. Sikora, *K vyvoju v Komunistickej Strane Slovenska od októbra 1967 do augusta 1968*, [w:] *Slovenská otázka...*, s. 48–49.



Dans la préface on a présenté l'état des relations tchèque-slovaque à travers de l'histoire, dans lequel on a énoncé le processus de la renaissance nationale des Slovaques en XIXs. et l'approchement tchèque-slovaque fini par la création de l'état commun en 1918.

La Tchécoslovaquie renaissante après 1945 a attribué aux Slovaques un petit fragment de l'autonomie qui devenait de plus en plus formelle, s'opposant à leurs aspirations grandissantes.

La partie essentielle de l'article présente le déroulement de la discussion et les problèmes qui se posaient devant les créateurs du règlement de fédération durant le processus des réformes du „Printemps de Prague”. La position formée par le Conseil National Slovaque, par Le Comité Central de KPCz et aussi par crée en août, Le Conseil National Tchéque constituait le point de départ (et ensuite les projets des actes juridiques concrets, élaborés à leur base).

Les conceptions d'une fédération composée (selon un critère national) tchécoslovaque suggérant la réalisation du principe de l'égalité des nations avaient la plus grande importance. Le problème de la sphère des compétences des organes fédéraux provoquait des discussions mouvementées. Le projet concurrent d'une triple fédération (traitait en marge par la littérature polonaise) est né en Moravie. La forme finale du règlement de fédération était l'effet du compromis, l'effet des débats menés jusqu'au dernier moment parmi des experts slovaques et tchèques dont on parle dans la deuxième partie de l'article.